Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 129. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 7 czerwca 1929 r. | Rok XXIII.

Anglja po wyborach.

Klęska systemu 2 partji. — Nadzieje niemieckie na rozbicie ententy.

„Zapewnijcie sobie tę siłę wojskową, która jedynie potrafi utrzymać w szachu tych, którzy nie respektują żadnego prawa ludzkiego, ni boskiego, jeśli nie umie ono przemawiać, także głosem ciężkiej artylerji...

... jest dla mnie prawie pewne, że za kilka lat niepoprawni pruscy militaryści... odważą się rozpocząć wojnę z Polską.

Prof. Foerster w wywiadzie z paryskim korespondentem „Epoki" nr z dnia 22 lipca 1927.

Wynik wyborów z 30 maja przyniósł rozczarowanie wszystkim trzem partjom w Anglji. Baldwin w imieniu konserwatystów, Mac Donald za partję pracy, a Lloyd George za liberałów zapewniali, że ich partja zwycięży, a ponadto, że jedna z trzech partji jako niepotrzebna zniknie. Tymczasem wbrew zapowiedziom zostały 3 partje, **z których żadna nie posiada większości.** Anglicy będą odtąd mieli więcej wyrozumienia dla Francji, Niemiec i Polski, gdzie liczne partje uniemożliwiały utworzenie stałego rządu. Ale także ludzie odpowiedzialni za losy państw będą śmielej poczynali sobie z ukróceniem bezrządów parlamentarnych. Możeby Anglja zwołała konferencję europejską dla nowej formy rządów?

Na ten temat nasza prasa partyjna z lewa i prawa dotąd milczy. Natomiast wszyscy wyczekują jaką **będzie polityka zagraniczna rządu Mac Donalda?**

Prasa endecka nie pisze wprawdzie **o nowym rozbiorze Polski,** jak to czyniła w 1924 r. z okazji sesji Ligi Narodów, gdzie Mac Donald zaprzeczał prawom Polski do Śląska, ale na skutek zręcznej polityki min. Skrzyńskiego złagodził powiedzenie swe. Natomiast zdradzają wielkie zaniepokojenie. Socjaliści na odwrót **udają radość** ze zwycięstwa partji pracy, licząc oczywiście że to wzmocni im kość pacierzową w kraju, gdzie rząd nie będzie chciał sobie zepsuć z Mac Donaldem, do którego jako mocniejszego brata w idei mogliby się odwołać.

Socjaliści polscy będą oczywiście swoim wyborcom sprawę tak przedstawiali, jakoby w ich ręku był klucz dobrych stosunków polsko-angielskich. Prawdą jest, że socjaliści postarali się ściągnąć do Polski swego czasu przedstawicieli partji pracy, np. sekretarkę kobiecych związków partji pracy, Marion Philipps, która obecnie została posłem, oraz kilku innych. To jednak nie wystarcza.

Niemieccy socjaliści mają licznych stałych korespondentów w Anglji i liczniej nawiedzają Anglję niż socjaliści polscy.

Nie trzeba jednak przeceniać wpływu tych stosunków. Kto jak „Kurjer Warszawski" czy „Gazeta Warszawska" zdradza zbytnie zaniepokojenie, co do przyszłej polityki zagranicznej Mac Donalda ułatwia propagandę socjalistom że oni zdołają wyprowadzić Polskę z trudnej sytuacji na terenie polityki zagranicznej.

Rząd konserwatywny Baldwina w stosunku do Polski nie zdradzał specjalnie **czułego usposobienia i odmówił gwarancji granic zachodnich Polski.** Ponadto weźmy jeszcze pod uwagę, że w łonie partji konserwatystów największą rolę odgrywali **właściciele kopalń,** zagrożeni **konkurencją węgla polskiego ze Śląska.** Osławiony ekspodpułkownik Huthison, który wydał paszkwil antypolski o Śląsku, jest dyrektorem takiego angielskiego koncernu węglowego.

Konserwatyści jednak **nienawidzili sowietów,** a poznawszy armję polską i odporność narodu polskiego wobec agitacji wywrotowej zaczęli się z nami liczyć coraz więcej. Ale to jest zasługa nasza Polaków, a nie konserwatystów.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli włożymy tylu wysiłku na przekonanie Labour Party ile włożyliśmy na przekonanie konserwatystów, **nie będzie potrzeba obawiać się, że Niemcy usidlą Mac Donalda przeciw Polsce.** Mac Donald nie jest już tym naiwnym doktrynerem, jakim był 1914 r., kiedy pojmując pacyfizm po literacku jak Tołstoj, opierał się wojnie i za to poszedł do więzienia, albo jak w 1920 r., kiedy partja pracy wstrzymała dowóz amunicji do Polski, zagrożonej najazdem bolszewickim.

O tej zmianie świadczy między innemi to, że w 1924 r. jako premjer Anglji nie odwołał **wojsk angielskich z Egiptu,** ani nie zmienił **ustroju w Indjach, opartego o silną armję okupacyjną angielską.**

Pacyfizm europejski w ostatnich latach przeszedł znamienny rozwój. Jeden z czołowych przywódców **pacyfizmu francuskiego** prof. Wiktor Basch, żyd węgierski z pochodzenia, ponadto wybitny dygnitarz masoński, a więc mający posłuch wśród tych kół radykalizmu europejskiego, który często zwracał się przeciw Polsce, oświadczył się za **koniecznością utrzymania armji dla obrony kraju przed napaścią.** Nie mniej głośny i modny autor Pan-Europy Couden-Hove-Calergi napisał niedawno, że **jawny sojusz wojskowy** pomiędzy Anglją, Francją i Rosją byłby w 1914 r. skutecznie zapobiegł wojnie niż mniej określona ententa.

Możemy wobec tego zaryzykować twierdzenie, że gdyby w 1923 nie istniała dostatecznie silna armja polska, Niemcy porwałyby się do napadu na Polskę, a Mac Donald nie ruszyłby palcem, jak w 1920 r. nie ruszył Lloyd George z lordem Curzonem, którzy ponadto oskarżali nas o zbytni militaryzm.

Ponieważ obecnie **armja Polska jest zapewne lepiej wyszkolona,** a zatem ryzyko napadu na Polskę ze strony Niemiec większe, ponieważ ponadto minął okres opętania opinji naiwnym pacyfizmem, przeto przyjście rządu Mac Donalda nie wydaje nam się wcale taką groźbą, jak to maluje endecja.

Przecież nie zamierzamy ściągać do Polski eksperta finansowego czy innego, jak to uczynił nieszczęsny minister skarbu Kucharski, który będąc mniej fachowcem niż pułkownik Matuszewski zaprosił do Polski Hiltona Younga, posła z partji Lloyd George'a.

Mac Donald może nas zmusić jedynie do większego wysiłku samodzielnego na terenie polityki zagranicznej. Wysiłek ten zapoczątkował minister Skrzyński w 1924 r., kiedy właśnie pojawienie się rządu Mac Donalda w Anglji, a Herriota we Francji zapoczątkowało **bankructwo endeckiego systemu polityki zagranicznej,** oddającego Polskę pod protektorat Francji. Lewica francuska źle zrozumiała tę szczerą przyjaźń endecji do Francji, uważając nas jako niezdolnych do własnego wysiłku, a gdy ponadto lewica niemiecka lewicy francuskiej poczęła tłumaczyć, **iż Polska jest kulą u nogi Francji,** pojawiły się w lewicowej prasie francuskiej pomysły oddania Niemcom Pomorza i Śląska. Nawiązanie stosunków z Anglją przez min. Skrzyńskiego zapobiegła chytrym pomysłom Prusaków.

Ileż to jednak haniebnych oszczerstw sypnęło się za to na głowę min. Skrzyńskiego? Przypominamy jedynie ohydny paszkwil Nowaczyńskiego pt. „Powrót Doriana Grey". Bryzgał też przeciw Skrzyńskiemu osławiony Stanisław Stroński.

Pojawienie się Mac Donalda w 1924 r. i załamanie polityki francuskiej ujawniło raz na zawsze krótkowidztwo polityki zagranicznej endeków. Nie dziw więc, że czują do tego polityka niechęć. Ale to Polaków i Polskę mało obchodzi, ponieważ żyjące pokolenie napewno nie doczeka się rządów endecji.

Ostatnie wypadki w Anglji wykazują słuszność polityki zagranicznej rządu, który stara się zamknąć pierścień, okalający Niemcy, przez nawiązanie ściślejszej współpracy z Węgrami, dotąd wyłącznie niemal narażonemi na propagandę niemiecką. Endecja, święcąca swym dawno zbankrutowanym pomysłem Polski, jako europejskiego Marokka Francji, w wizycie węgierskiej min. Zaleskiego upatrywała rozluźnienie **węzłów z Francją.** Tymczasem po wyborach angielskich każdy chyba zrozumie, że zyskując wpływ na Węgry, osłabiamy wspólnego wroga Polski i Francji, Wielkie Prusy inaczej Niemcy, a wzmacniamy siły wspólne wobec ewentualnych doktrynerskich pomysłów Mac Donalda.

Mamy silną armję, dobrze zorjentowaną dyplomację, nie tak jak w 1923 r., budżet wyrównany, walutę ustalono (w 1923 r. były marki), możemy więc bez obaw spojrzeć w oczy rządom Mac Donalda.

A. P. B.

Marsz. Piłsudski bierze na siebie odpowiedzialność za przekroczenia budżetowe Czechowicza.

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.) Do przesłanych aktów dołączono pismo marsz. Piłsudskiego, wyłuszczające powody, dla których **marszałek nie chciał zeznawać jako świadek.** List marsz. Piłsudskiego obejmuje cztery i pół strony pisma maszynowego. Będzie on w całości ogłoszony podczas rozpraw. Wczoraj krążyły w kołach dziennikarskich wyciągi z tego pisma.

* * *

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.) W procesie b. min. Czechowicza oskarżyciele Lieberman, Pieracki i Wyrzykowski zgłosili dalsze wnioski o przesłuchanie min. Składkowskiego i b. min. Jurkiewicza. Wieczorem prezes Sądu Najwyższego Supiński otrzymał od sędziego śledczego pismo, iż śledztwo jest ukończone. Akta przesłane zostały do Trybunały Stanu.

* * *

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.) W kołach sądowych obiegają pogłoski, że w liście wystosowanym do prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego marsz. Piłsudski stwierdza, iż **bierze na siebie odpowiedzialność za przekroczenia budżetowe w roku 1927/28.** Przekroczenia uczyniły sprawę nazbyt pilną, by móc odnieść się do parlamentu o kredyty, gdyż proces uchwalenia kredytów trwa zbyt długo. Marszałek pisze dalej, iż różnił się z ministrem Czechowiczem co do sprawy przedkładania kredytów dodatkowych. **Uważa ministra za człowieka o kryształowym charakterze i za najlepszego dotychczas ministra skarbu.**

Sędzia prowadzący śledztwo Zaleski zachorował obłożnie, przed chorobą zawiadomił jednak prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego o zakończeniu śledztwa, podkreślając odmowę wobec żądania oskarżycieli sejmowych powołania na świadków ministrów Składkowskiego i Kwiatkowskiego.

Akademicy lwowscy strajkują.

Wesołe sceny w czasie demonstracji.

Lwów, 6 6. (Tel. wł.) Z powodu wypadków lwowskich zarządzenia władz skierowane są przeciw manifestantom. Próby interwencji o wypuszczenie akademików nie odniosły skutku. Wczoraj na ulicach Lwowa krążyły **piesze i konne patrole policyjne,** z nałożonemi na karabiny **bagnetami.** We wszystkich uczelniach akademickich wybuchł strajk protestacyjny. O godz. 7 wiecz. z przed Domu Akademickiego wyruszył **bardzo liczny pochód,** na czele którego niesiono na żelaznych podstawach **kloc** (komendant policji nazywa się **Kloc**), **drewniany,** z tablicą, opatrzoną napisem łacińskim: **„Niech spoczywa w żydowskim pokoju".** Policja konna po szarży na pochód zabrała kloc i przewiozła go do starostwa. Pochód ruszył w dalszym ciągu w kierunku jednej z największych kawiarni we Lwowie. Na placu zapalono stos i odśpiewano w tonie żałośliwym marsz **„My pierwsza brygada".** Wśród przyglądającej się publiczności panował nastrój bardzo wesoły. Później wieczorem odbył się wiec akademicki — jeden z największych we Lwowie. **Liczba uczestniczących w nim akademików przekraczała 5000 osób.** W rezolucjach podkreślono jedności front całej młodzieży akademickiej, przyjęto ogłoszenie strajku na wyższych uczelniach **i żądano rozwiązania gimnazjum żydowskiego,** którego uczniowie zaatakowali procesję Bożego Ciała.

Dr. Lukaschek łagodzi zajścia opolskie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 6. Nadprezydent prowincji górnośląskiej dr. Lukaschek wyznaczył **dla teatru polskiego na niemieckim Górnym Śląsku** subwencję na sezon zimowy w wysokości **5000 marek.** Subwencja ta ma być **plastrem na rany artystów polskich, pobitych w Opolu.**

Prasa prawicowa w Niemczech oburza się z powodu tego kroku nadprezydenta i zapytuje ironicznie, czy niemiecki Górny Śląsk również należy do Polski...

Nie ulega wątpliwości, że krok dr. Lukaschka **ma znaczenie propagandowe** dla zagranicy. Prasa prawicowa **odsłania jednak przyłbicę** i demaskuje politykę nacjonalizmu niemieckiego **B.**

Groźny wybuch Wezuwjusza.

Lawa dwiema odnogami spływa w dolinę.

W obserwatorjum na Wezjuwjuszu dostrzeżono znaczne wzmożenie się działalności wulkanu. Lawa, wydobywająca się z małego krateru, ma 20 metrów szerokości i posuwa się z szybkością **2 metrów na minutę.**

Lawa zapełniła już całą dolinę krateru i dzieli się na dwie odnogi, z których jedna dąży do Terzigno, druga zaś zmierza ku równinie i dosięga już miejscowości Caposecchi. Wybuchy stały się bardzo silne. Wulkan wyrzuca **rozżarzone kamienie.** Najbardziej zagrożone jest Terzigno, od którego strumień lawy oddalony jest już zaledwie o sto metrów. Ludność w panicznej trwodze uciekła z domów i **obozuje pod gołem niebem,** urządzając procesje błagalne o odwrócenie nieszczęścia. Lawa płynąca w kierunku Terzigno posuwa się **korytem 30 metrów szerokiem** z szybkością 50 metrów na godzinę. Wysokość strumienia lawy wynosi 2½ m. Zagrożona jest kolej pod Wezuwjuszem.

Ojciec św. niezadowolony z Mussoliniego.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Rzym, 6. 6. Ojciec św. ogłosił w formie listu do sekretarza stanu kardynała Gasparriego

protest przeciw ostatnim dwom mowom Mussoliniego.

Mowy dyktatora, zaznaczył Papież, **popsuły radość, jaką Włochy i cały świat** odczuwały z powodu podpisania traktatów lateraneńskich. Papież i cały świat są

bardzo zawiedzeni,

gdyż nie spodziewali się podobnie

heretyckich słów,

a co gorsza, heretyckich słów, dotyczących podstaw chrześcijaństwa i katolicyzmu.

List Ojca św. utrzymany jest

w tak ostrym tonie,

że wywarł w całym Rzymie

piorunujące wrażenie.

Uczeni spodziewają się olbrzymiej katastrofy za kilka miesięcy.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Rzym, 6. 6. Z Neapolu donoszą o nowym wybuchu Wezuwjusza. W środę Wezuwjusz w dalszym ciągu wyrzucał

płonące masy lawy,

które jednakże **jakby przez cud ominęły dwie wsie: Terzigno i Pagani.** Strumień lawy rozdzielił się bowiem przed temi wsiami i opłynął je z obu stron. Ocalenie swoje zawdzięczają obie wsie, które zostały

już opróżnione z ludności

i dobytku, swojemu położeniu na wzgórkach, wznoszących się o kilka metrów ponad poziom okolicznych pól.

Instytut naukowy badania wulkanów w Neapolu stoi na stanowisku, że w krótkim czasie

możliwe jest rozpęknięcie całego Wezuwjusza,

o ile lawa przedwcześnie stwardnieje u wylotu a wewnątrz góry odbywać się będzie jeszcze działalność wulkaniczna. Rozpęknięcie Wezuwjusza, które zdaniem dyrektora instytutu może nastąpić **już tej zimy,** wywołałoby straszną katastrofę o nieobliczalnych skutkach. **L.**

Rada Ligi nie rozpatrzy sprawy mniejszościowej na obecnej sesji?

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

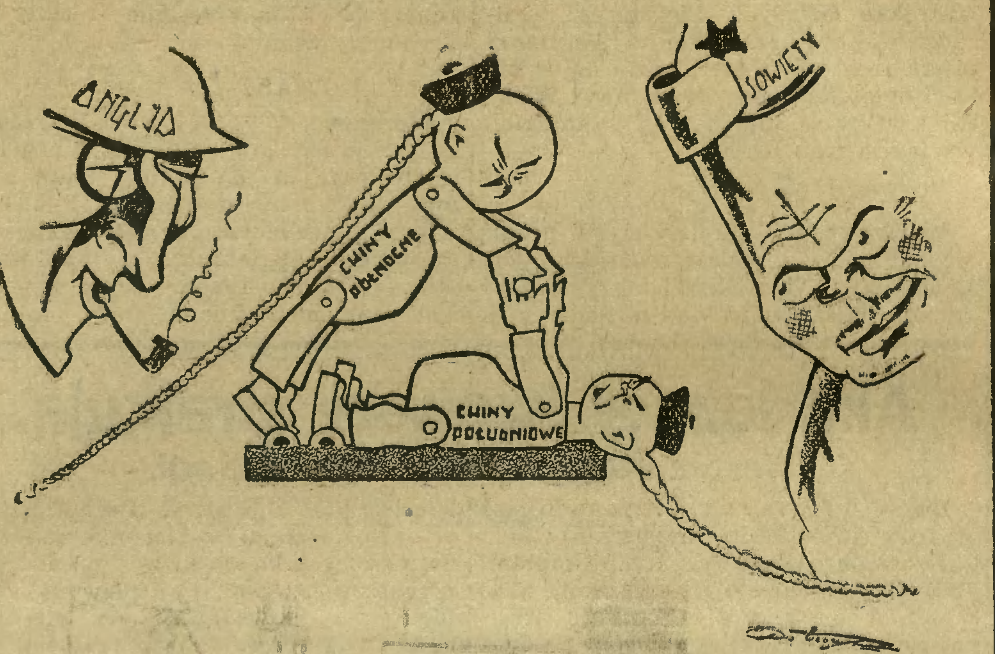
Paryż, 6. 6. W Madrycie przygotowuje się wszystko na rozpoczęcie **tajnej sesji** Rady Ligi Narodów.

Przyjechali już: **min. Zaleski, Briand, hr. Bethlen, a w zastępstwie Stresemanna,** który zatrzymał się na krótki pobyt w Paryżu, przybył do Madrytu podsekretarz stanu dr. **von Schubert.** Anglję, jak wiadomo, reprezentuje ambasador madrycki.

W związku z wyborami w Anglji i dojściem do władzy Mac Donalda przewidywana jest **możliwość odroczenia najważniejszego punktu obrad sesji madryckiej** mianowicie **sprawy mniejszościowej.** Opinja niemiecka patrzy się na to odroczenie z dużem zaniepokojeniem, dyplomatyczne koła polskie zaś spodziewają się na jesieni lepszej pozycji taktycznej dla żądań polskich w sprawie mniejszości.

Próby ze strony niemieckiej zlagodzenia zajść opolskich napotykają na zdecydowany opór koalicji. **W.**

W Chinach.



Raz północ, raz południe leży na łopatkach, a wszystko to zabawka w ręku drugich.

Olbrzymi pożar w Atenach.

W Atenach, w pałacu b. ministra Angelopolus wybuchł olbrzymi pożar. Powstał on na pierwszem piętrze i przerzucił się szybko na olbrzymie zapasy papieru, poczem ogarnął drugie piętro, w którem znajdowało się prywatne mieszkanie b. ministra. Angelopolus uciekł zaledwie z życiem, tracąc całe mienie. Zanim przybyła straż pożarna, pożar przybrał już takie rozmiary, że o ratunku nie było mowy. Szkody materjalne są bardzo znaczne.

W pałacu znajdowały się drukarnie szeregu wielkich dzienników ateńskich „Helinikos“, „Tarychronios“, „Akropolis“, i „Journal de la Bourse“.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 6. 6. (tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych Składkowski wyjeżdża dnia 16. czerwca na dwutygodniowy odpoczynek do Paryża. Minister uda się w podróż samochodem w towarzystwie małżonki. W Warszawie zastępować go będzie wiceminister Pieracki.

Warszawa, 6. 6. (tel. wł.) Ambasador włoski w Polsce Francklin złożył wczoraj o godz. 12.30 oficjalną wizytę premjerowi Świtalskiemu.

Łódź, 6. 6. (tel. wł.) Sąd Okręgowy w Piotrkowie otrzymał orzeczenie lekarzy psychjatrów, którzy badali byłego pracownika magistratu piotrkowskiego Kajpińskiego. Przed kilku miesiącami, zastrzelił on w magistracie kolegę swego Jarkowskiego, członka PPS. Lekarze orzekli, że Kajpiński jest niepoczytalny.

Warszawa, 6. 6. (tel. wł.) Wczoraj w drugim dniu pobytu wycieczki Zw. Nar. Polskiego w Ameryce, uczestnicy wycieczki wzięli udział w uroczystej mszy św., odprawionej przez biskupa Szlagowskiego w katedrze św. Jana. Po nabożeństwie wycieczka udała się do zamku, poczem złożyła wizytę posłowi Stanów Zjednoczonych. O godz. 5ej popoł. wycieczka udała się pochodem do gmachu sejmu i Belwederu. W Belwederze przyjęła ją marszałkowa Piłsudska, następnie zjawił się marszałek Piłsudski. Pobyt w Belwederze trwał pół godziny. Wieczorem odbył się raut, wydany przez komitet przyjęcia. Dziś wieczorem wycieczka wyruszy do Poznania.

Zmiany w bilansie Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za III-cią dekadę maja r. b. wykazuje zapas złota 624.4 miljon. zł. Pieniądze i należytości zagraniczne 538.4 tys. zł., zmniejszyły się o 19.1. Portfel wekslowy zwiększył się o 25.5 i wynosi 742.2. Pożyczki zast. 88.6, wzrost o 2.4, natychmiast płatne zobowiązania 532.1 i obieg biletów bankowych 1.244.4 mij. zł., łącznie zwiększenie o 27.6 do sumy 1.776.6 miljon. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Manewry pod Elblągiem.

Niemiecka „Reichswehra“ urządza jesienią manewry w okolicach Elbląga.

Prokurator, który wspomagał mordercę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 6. Na wczorajszej rozprawie sądowej w Neustrelitz zeznawał w procesie Jakubowskiego w charakterze świadka **sędzia Hundt.** Zeznania jego wykazały w dalszym ciągu **zupełną niewinność Jakubowskiego, oraz obciążyły b. nadprokuratora Müllera,** który od początku tak prowadził śledztwo, że poprostu **zalecał podejrzanemu o mord Augustowi Nogensowi** nieprzyznawanie się do pobytu we wsi Pahlingen w dniu zbrodni.

Zeznania dotyczące b. nadprokuratora Müllera, wywołały na składzie sędziów **wstrząsające wrażenie.**

Niemcy monopolizują handel zbożem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 6. Przy parlamencie stworzono komisję rzeczoznawców, dla tzw. waloryzacji pszenicy, co stanowi krok naprzód do **zmonopolizowania handlu zboża wogóle.** Prezesem komisji został osławiony **dr. Hermes,** który w ten sposób napewno nie przyczyni się do rychłego zakończenia wojny celnej z Polską. Do komisji nie dopuszczono ani przedstawicieli wolnego handlu zbożem ani przedstawicieli przemysłu młynarskiego.

Z przychylnych Polsce członków komisji należy zwrócić uwagę na posła demokratycznego **dr. Meyera,** który na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu w mowie swojej wyraził żal z powodu niezakończenia do chwili obecnej rokowań traktatowych z Polską. **B.**

Jubileusz zasłużonego działacza narodowego.

Ks. proboszcz Osiński w Butrynach (Wultrienen) w powiecie olsztyńskim, prezes Związku Polaków dzielnicy wschodnio-pruskiej obchodzi 11. czerwca dwudziestopięciolecie duszpasterstwa na Warmji.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Biedna, jak mysz kościelna“

Komedja w trzech aktach Wl. Fodora.

Sztuka mierna, zależna w zupełności od gry aktorów. Miała powodzenie na innych scenach dzięki tej grze jedynie. Cały humor i tempo akcji spoczywają w rękach wykonawców. Przyznać trzeba, że nasi artyści starali się z tej sztuki wycisnąć, co można było najlepszego. Główną rolę biednej myszy — Zuzi Sachs kreowała Zofja Niwińska z temperamentem wielkim i swobodą, o którą trudno bardzo w takiej sytuacji nienaturalnej. Zaprezentowała się uroczo, jak zwykle, z twarzą wyrazistą, która więcej mówi czasem, niż najbardziej dobrane słowa. Jeżeli w tę bezkrwistą komedję wstąpiło życie i werwa satyryczna, to zawdzięcza je w zupełności godnym największego uznania wysiłkom artystki przedewszystkiem — i jej partnerów. Największym sukcesem Niwińskiej był jej wielki talent sceniczny w nikłej oprawie i dlatego zbierała sute oklaski.

Bardzo dobrze wywiązała się z zadania staranną grą i wystudjowaną należycie rolą Helena Maasówna jako stenotypistka Ola Frey. Postać bezbarwną i rozwiewną skupiła umiejętnie w realny żyjący twór, o zrozumiałych przesłankach logicznych, choć logika działania wskutek wadliwej budowy akcji zatraca się przy samym końcu, gdyż nie łatwo jest zrozumieć, dlaczego Ola odchodzi od barona Ulrycha z jego synem, i na czem polega jej odwet, skoro jest ona ojcu obojętną. Mimo tak niekonsekwentnie zbudowanej roli. p. Maasówna wywiązała się ze swego zadania z podziwienia godną finezją i samotwórczą intuicją aktorską, a tem samem obok swej świetnej partnerki p. Niwińskiej, przyczyniła się do uratowania sztuki, która przy innych wykonawcach byłaby niechybnie skazaną na szybkie zejście z afisza teatralnego.

Baronem Ulrychem, prezydentem Universalbanku, był Stefan Michułowicz. W całej grze pięknej i w estetycznych ramach utrzymanej, miał najszczęśliwszą chwilę w akcie trzecim, który był wyrazem jego talentu i miarą rutyny scenicznej. Z nie mniejszem powodzeniem dopełniał komiczną sytuację Edward Gliński jako hrabia Sternheim, który grą swoją wniósł wiele humoru. Włodzimierz Preiss (syn barona Ulrycha) miał wiele pola do popisu i przeprowadził rolę swoją pięknie bez zbytniego szarżowania, o co w tym wypadku nie trudno, gdy chodzi o osiągnięcie komicznego efektu. Artysta znał jednak granicę artystycznego ujęcia postaci i nie skarykaturował, nie wykrzywił jej, dzięki czemu postać syna Ulrycha zyskała wiele. Zaznaczyć wkońcu trzeba, że doskonałym był Kazimierz Korecki (Schüntzel, prokurent banku). Najlepiej wypadła jego rola również w akcie trzecim, tak jak i Michułowicza, tylko u Koreckiego górował pierwiastek komiczny z natury rzeczy, a u Michułowicza sentymentalny.

Sztuka znalazła bardzo przychylne przyjęcie na widowni.

Dr. Teodor Brandowski.

Mówię to panu prosto w twarz — pan jesteś prawdziwym mordercą!

Neustrelitz, 6 czerwca.

W dalszym ciągu w procesie Jakubowskiego zeznawał komisarz berlińskiej komisji kryminalnej Gennat, jeden z najwybitniejszych detektywów niemieckich, który prowadził śledztwo przygotowujące obecny proces Jakubowskiego — oraz adwokat Koch, obrońca Jakubowskiego z urzędu w pierwszym procesie. Wśród

niesłychanego napięcia

na sali komisarz Gennat odmalował przebieg badania Augusta Nogensa, który po przedstawieniu mu zeznań innych świadków załamał się i po

ataku nawpół epileptycznym

przyznał się do udziału w zbrodni. Gennat wyraził twierdzenie, że morderstwo dokonane zostało nie przez jedną, lecz kilka osób. W samem morderstwie

udział brali główni świadkowie

ówcześni, którzy obciążali Jakubowskiego.

Sensacyjnym momentem były zeznania adwokata Kocha, który twierdzi, iż z całym optymizmem oczekiwał wyniku rozprawy przeciw Jakubowskiemu, gdyż nie przypuszczał, by

sąd na podstawie zeznań zdziecinniałego idjoty Hannesa mógł wydać wyrok śmierci.

Mordercą musiał być ten osobnik, który w krytycznej chwili kazał zidjociałemu Hannesowi opuścić chatę. Morderstwa dokonano bezwarunkowo

wewnątrz chaty,

a nie na gościńcu. Dziś bardziej niż kiedykolwiek wierzy adwokat w niewinność Jakubowskiego. Zwracając się do Augusta Nogensa, adwokat Koch oświadczył: „Mówię to panu dziś prosto w twarz — pan jesteś mordercą, a nie kto inny!" —

Rocznica urodzin Ojca św.

(KAP) W sobotę Ojciec św. Pius XI. ukończył 72 rok życia. Z racji rocznicy urodzin Ojca św. w pałacu watykańskim w księdze wizyt złożono tysiące podpisów, wśród których są podpisy wielu wybitnych osobistości ze świata dyplomatycznego, dostojników świeckich i duchownych.

Na cześć Ojca św. w dniu tym manifestowało trzy tysiące pielgrzymów, przybyłych z Turynu z okazji uroczystości beatyfikacyjnych ks. Bosko.

Walka z pornograficzną literaturą w Irlandji.

(KAP) Donoszą z Dublina, że senat irlandzki przyjął projekt prawa o ustanowieniu cenzury.

Minister sprawiedliwości zaznaczył, że będzie zawiadamiał księgarzy, i nakładców o wszelkiego rodzaju skargach, dotyczących poszczególnych książek, by w ten sposób uchronić ich przed ewentualnemi stratami materjalnemi.

„Lwów należy do Sowietów".

Tak sądzi naczelny publicysta pism Hearsta w Ameryce.

Czytelnicy pisma naszego pamiętają nazwisko magnata prasowego Randolpha Hearsta z Ameryki, osławiane w Europie wskutek kradzieży dokumentu dyplomatycznego, dokonanej przez korespondenta paryskiego Arnsta Hearsta, niejakiego Horana. Niedawno znów wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Curtis wyrzucił dziennikarzy z sali senackiej na galerję, wskutek niedyskrecji reportera Hearsta. Wśród uczciwych obywateli, **żółta prasa** Hearsta nie cieszy się poważaniem. Hearst jednak szedł ogromnie na rękę Niemcom. Zwłaszcza **naczelny publicysta** tego trustu, Artur Brisbane odznaczał się nieżyczliwością wobec Polski, zamieszczając niegodziwe informacje, dostarczane przez ambasadora niemieckiego Malzahna w czasie starań o pożyczkę. Stąd też Niemcy Brisbane'owi robili ogromną reklamę jako niby wielkiemu publicyście. Jaki to jednak jest nieuk, o tem świadczy poniższy wyjątek z artykułu Brisbane'a.

Trzeba zaznaczyć, że p. Artur Brisbane, ur. w 1864 r. uczęszczał jedynie do szkółki elementarnej w Ameryce; 5 lat przebywał we Francji i Niemczech. Reporterkę rozpoczął w Nowym Jorku, gdzie wybił się szybko i wkrótce został wydawcą. Od roku 1897 — 1921 wydawał New York Evening Journal. Do koncernu pism Hearsta zaangażowany został jako naczelny redaktor w 1919 r.

Otóż p. Brisbane napisał **artykuł o rozruchach studenckich we Lwowie** (zdaje się, istniały te rozruchy tylko w jego bujnej wyobraźni). W artykule tym p. Brisbane twierdzi, że „rozruchy owe są zupełnie zrozumiałe wobec panujących **w... Rosji sowieckiej** stosunków i że **rząd bolszewicki** żadnemi represjami nie zdoła stłumić zarzewia buntu i słusznego niezadowolenia **ludności Ukrainy, dążącej do samodzielności w oparciu o sojusz z Polską".**

Jak na naczelnego redaktora potężnego koncernu prasowego w dodatku najwyżej płatnego w świecie dziennikarza — są to trochę zadziwiające wiadomości. Coś nie w porządku są wiadomości geograficzne i polityczne p. Brisbane.

I jakże się tu dziwić mniej utalentowanym i mniej płatnym Amerykanom.

Przed Bolesławem Chrobrym w Gnieźnie.



On tylko miecz wyszczerbił na bramie Kijowa, a ja legjony.

Z pończochami czy bez pończoch?

Dyrektorzy wszystkich przedsiębiorstw i urzędów w Belfascie (Irlandja) wystąpili energicznie przeciw stenotypistkom, które zaczęły przychodzić do biura — bez pończoch. Było to w czasie wielkich upałów z początkiem maja. Młode dziewczęta, uprawiające sporty, zdejmowały pończochy. Udogodnienie to postanowiły wprowadzić również i podczas godzin biurowych. Wtedy dyrektor jednej z wielkich fabryk oświadczył, że dziewczęta, które w tak zaniedbanym stroju przychodzą do biura, nie mogą żądać, aby je traktowano poważnie lub z szacunkiem.

SIDNEY WILLIAMS. 18.

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

Był zmęczony, znajdował się pod wrażeniem ostatniej, nieoczekiwanej tajemnicy i poddał się z łatwością nastrojowi tej mistycznej godziny, zapowiadającej świt. Niebo pociemniało, lecz gwiazdy zbladły w intensywniejszej teraz poświacie księżyca. Czuł i słyszał, jak w otaczającym go lesie zaczynało budzić się życie. W takiej to godzinie, — myślał, — może narodził się świat.

Gdy Marston mijał krzaki, aby wyjść na drogę, poczuł nagle wyraźnie czyjąś obecność przy sobie. Był pewien, że coś ruszyło się poza karłowatą sosną, po drugiej stronie drogi.

— Kto tam? — zawołał ostro.

Nie było odpowiedzi. Gdy jednak postąpił o parę kroków naprzód, z poza sosny wysunął się człowiek. Był to Maxwell — ale nie ów spokojny służący, znany Marstonowi. Miał na sobie czapkę i sweater, a wygląd jego był nieco zaniedbany. Zachowanie się jednak było takie jak zawsze.

— Przepraszam — rzekł, unosząc czapki.

— Co tu Maxwell robi?

— Słyszałem aeroplan, proszę pana, i postanowiłem przekonać się, kto przybywa. Jest moim obowiązkiem dbać o bezpieczeństwo domu w nocy — dodał, gdy Marston chciał jeszcze o coś zapytać.

— Co Maxwell robił pod drzewiami generała Wellesa, wczoraj w nocy? — indagował dalej Marston, opanowany myślą rozjaśnienia za wszelką cenę tajemnicy, zgęszczającej się coraz bardziej dookoła niego.

— Chciałem z nim mówić — rzekł służący po prostu, po chwili wahania.

— I rozmowa doszła do skutku?

— Nie, proszę pana. Rozmyśliłem się.

— Dlaczego Maxwell nienawidzi generała Wellesa?

— Słucham pana? — konwencjonalne pytanie oznaczało zupełne niezrozumienie albo niedowierzanie własnym uszom.

— Przecież Maxwell go nienawidzi, nalegał Marston. — Czasami jest to widoczne, naprzykład we wtorek podczas obiadu, albo znów wczoraj wieczorem. Jaki jest tego powód?

— Nie rozumiem pana.

— Może mi Maxwell zaufać, — nastawał jeszcze Marston.

— Przykro mi, że pan odniósł to wrażenie.

— Ale Maxwell jednak nie lubi generała?

Nie było jednak odpowiedzi i zagadkowa twarz Maxwella nie pozwalała niczego się domyślać. Gdy doszli do schodów, rzekł swym zwykłym, pełnym uszanowania, tonem:

— Czy mogę panu służyć czemkolwiek, zanim pan uda się na spoczynek? Postaram się, by panu już nic nie przeszkodziło.

Drzwi zamknęły się za nim cichutko, gdy zniknął w tylnej części domu. Marston był zbyt zmęczony, by myśleć o tem wszystkiem i powoli udał się na górę do swego pokoju. Ściągając firanki, spojrzał na niebo, już obramowane na wschodzie różowym rąbkiem. Położył się do łóżka i zasnął niemal natychmiast.

Rozdział VIII.

Poplatane nici.

Obudziło Marstona ochrypłe krakanie wron, zebranych w wielkich gromadach za oknami domu, w parku. Gdy ocknął się zupełnie, zauważył promień słońca, który zakradłszy się pod storę, sięgał jego zegarka. Była godzina dziesiąta. Wiedząc, że będzie miał dużo zajęcia, zadzwonił na Maxwella i przygotował sobie kąpiel.

Służący zjawił się natychmiast, w postawie pełnej uszanowania.

— Czy mam panu przynieść śniadanie zaraz? Szynkę z jajami, owoców i kawy?

— Cokolwiek — rzekł Marston. — Co słychać nowego?

— Nic nowego, proszę pana. Tylko pan doktór Morrison dzwonił do pana dziś rano.

— Dlaczego mnie Maxwell nie zawiadomił?

— Pan wybaczy. To było kilka godzin temu. Wiedziałem, że pan się bardzo późno położył. Powiedziałem mu, że pan jeszcze nie zeszedł na dół.

— I cóż on na to?

— Odpowiedział, że zadzwoni później.

— To dobrze, dziękuję.

Gdy Maxwell wyszedł, spojrzawszy z wdzięcznością na Marstona, ten zabrał się do śniadania, rozmyślając równocześnie nad ranną eskapadą służącego i jego tłumaczeniem się. Nie było dostatecznego powodu, by nie wierzyć jego wyjaśnieniom. Czyż można się było dziwić, że zaufany sługa, który w nieobecności pana często miał powierzoną sobie pieczę nad domem, starał się zbadać źródło niezwykłego łoskotu w nocy? Było bardzo nieprawdopodobne, żeby miał jakąkolwiek styczność z nocnemi przybyszami. Wszak Marston sam pośpieszył, by ich śledzić, i wpadł w ich ręce. Gdyby Maxwell wyszedł na ich spotkanie, musiałby, chcąc się z nimi skomunikować, czekać na nich na miejscu. Marston odrzucił to przypuszczenie.

Sprawa Maxwella z jego oczywistą niechęcią do generała, nie miała żadnego związku z tajemnicą śmierci Fanny. Co jednak znaczyła nocna wizyta nieznanych lotników o cudzoziemskim wyglądzie i akcencie? Instynkt ostrzegał go, że jest ona cząstką ciemnej chmury, która zawisła nad Oakhurst, zagrażając jednej z zebranych tu osób.

Marston przypomniał sobie słowa, usłyszane w lesie. Teraz wszystko to wydało mu się prawie snem. Gdyby nie wrażenie trzech twarzy, widzianych wyraźnie przy świetle księżyca, i kilka słów zapamiętanych, można było przysiąc, że lotnicy nigdy się tu nie zjawili. Nie mógł wyrzucać sobie opieszałości. Gdyby nie ubrał się pośpiesznie, gdy go obudził łoskot motoru, wogóle nie byłby widział lotników. A przecież nie mógł ich ani zatrzymać, ani wybadać. Człowiek bezbronny, mając przeciw sobie wycelowaną lufę rewolweru, musi się poddać liczebnej przewadze. Co do wykrycia celu ich wyprawy, szanse jego były również małe. Mimo to jednak nie tracił nadziei.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Dymisje w teatrach warszawskich.

W dniu 31 maja zarząd teatrów miejskich w Warszawie udzielił dymisji szeregowi artystów i artystek opery. Między innemi nie odnowiono kontraktu z paniami: Mokrzycką, Budziszewską, Leską oraz panami Freszlem i Palewiczem.

W Teatrze Narodowym udzielono dymisji p. Zelwerowiczowi. Dymisja ta została później cofnięta, ale podobno p. Zelwerowicz nie ma zamiaru korzystać ze zmiany nastrojów.

W Teatrze Letnim nie odnowiono kontraktu z p. Larys-Pawińska.

Największą sensacją dnia teatralnego jest udzielenie dymisji kapelmistrzowi opery, p. Bojanowskiemu, prezesowi Z. A. S. P. Dymisja ta pozostaje w związku z konwencjami z ZASP na angażowanie aktorów. ZASP uzależnia konwencje od zgody kierownictwa teatrów na ściąganie podatku na dom aktora, związek dyrektorów teatrów broni się przeciw temu i w rezultacie prezesowi ZASP daje się dymisję.

Dziennikarze duńscy we Lwowie.

Do Lwowa przybyła w poniedziałek wycieczka dziennikarzy duńskich. Na dworcu oczekiwali gości przedstawiciele zrzeszeń dziennikarskich, konsul duński, przedstawiciel województwa itd. Po powitaniu udali się do Hotelu Krakowskiego, skąd po spożyciu śniadania zwiedzili miasto, oprowadzeni przez fachowców. W południe odbyło się śniadanie wydane przez miasto. Wieczorem goście wyjechali do Krakowa, skąd po zwiedzeniu miasta wyruszyli do Zakopanego, a następnie do Wieliczki, celem zwiedzenia salin. Następnie goście udali się do Katowic. Po zwiedzeniu wystawy poznańskiej część powróci do Danji, część zaś uda się do Wilna.

Strajk stolarzy we Lwowie.

W ub. wtorek wybuchł we Lwowie strajk pracowników stolarskich. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Ujęcie groźnego bandyty.

Na pograniczu polsko-litewskiem w powiecie suwałkowskim ujęto groźnego bandytę i dywersanta Jurewicza, oskarżonego o cały szereg napadów.

Ruch kolejowy przez granicę polsko-sowiecką.

W ciągu ub. miesiąca przez graniczne stacje polskie Stołpce i Zahacie przewieziono do Rosji sowieckiej 2455 wagonów węgla, 1560 wagonów żelaza, 1210 wagonów superfosfatu, 60 wagonów maszyn rolniczych i innych, 20 wagonów manufaktury, 20 wagonów obuwia.

Miasto, które nie może spłacić długu.

No poniedziałkowem posiedzeniu rady miejskiej m. Czeladzi burmistrz inż. Rudzki i zastępca burmistrza Berger złożyli swe mandaty. Rada miejska obie rezygnacje przyjęła do wiadomości, zastrzegając sobie wypowiedzenie się do swego stanowiska na następnem posiedzeniu. Przyczyną rezygnacji burmistrza i wiceburmistrza jest zadłużenie miasta na sumę 450 000 bez możności spłacenia, o ile miasto nie uzyska pomocy rządu.

Egzaminy uprawniające do skróconej służby wojskowej.

Aby młodzieży inteligentnej, **nie mającej jednak wymaganych przez ustawę poborową ukończonych sześciu klas szkoły średniej**, ułatwić uzyskanie prawa do skróconej służby wojskowej, wprowadzone zostały specjalne egzaminy, na których podstawie można uzyskać to prawo.

Egzamin specjalny ma wykazać, że kandydat uzyskał stopień wykształcenia i rozwoju umysłowego, odpowiadający 6 klasom szkoły średniej ogólnokształcącej. **Kandydat wnosi podanie do kuratorjum o dopuszczenie do egzaminu** specjalnego i podaje, który z języków nowoczesnych (francuski, angielski lub niemiecki) posiada.

Egzamin piśmienny odbywa się z języka polskiego, matematyki, wybranego języka obcego i rysunków. Egzamin ustny składa się z religji, z języka polskiego i jednego z obcych, historji wraz z nauką o Polsce współczesnej, geografji, przyrodoznawstwa, fizyki i matematyki.

Listy z Poznania.

(Z życia kościelnego. — Pułk oddany opiece Najsł. Serca Jezusowego. — Za mało kościołów. — Echa wystawowe. — Przełamanie drożyzny. — Słuszna walka „Nowego Kurjera" z magistratem. — Bolączki teatralne i komunalne. — A cóż radni? — Bezustanne zjazdy ogólno-polskie lub słowiańskie.

Poznań żyje w tej chwili pod znakiem dorocznych **procesyj eucharystycznych**, które tu przez całą oktawę Bożego Ciała codziennie odbywają się. Niestety tym razem niedzielne procesje popsuł deszcz. O ile sławna reprezentacyjna procesja farna ze względu na udział władz jeszcze możliwe miała powietrze, o tyle popołudniowa — nader uroczysta z kościoła OO. Franciszkanów — dla rzęsistego deszczu nie odbyła się. Cały ten tydzień uroczystościowy zakończy w najbliższy piątek błagalna procesja, którą wprowadzili OO. Jezuici, ku czci Najsł. Serca Jezusowego. Weźmie w niej udział cały 58 p. piechoty, który swego czasu ówczesny dowódca pułku pułk. Sikorski (dziś już nieczynny) oddał pod szczególną opiekę Serca Jezusowego.

W roku bież. manifestacje religijne mają w Poznaniu specjalne znaczenie. Są one bowiem swego rodzaju propagandą, że w mieście naszem tętni żywo i gorąco nietylko życie narodowe, nietylko życie i praca gospodarcza, ale i życie religijne. A że ono jest żywe i potrzeby — między innemi i z powodu wzrostu ludności — się zwiększają, dowodzi fakt nietylko utworzenia dwóch nowych parafij w Poznaniu, ale i rozważanie nad podziałem trzech tak wielkich parafij, jakiemi są św.-marcińska, łazarska i przedewszystkiem jeżycka. Cały sęk jest poza wszystkiemi innemi trudnościami w konieczności budowy kościołów, na które wielkich potrzeba funduszy. Ale te prędzej czy później znaleźć się będą musiały.

Skoro już potrącam o kościoły poznańskie, nie mogę pominąć artystycznej ozdoby, którą zyskała niepiękna wieża kościoła św. Marcina, przez rzeźbę znanego artysty-rzeźbiarza **Różka** (twórcy pomnika Chrobrego w Gnieźnie), rzeźbę, przedstawiającą św. Marcina na koniu, ofiarującego biednemu część swego płaszcza.

Pozwolicie, że przejdę nie do czego innego, jak do Wystawy. Coprawda, macie doskonałe obrazki z Wystawy, ale je Wam uzupełnię, nawiązując do ostatniego swego listu i uwag o drożyźnie. Miło mi donieść, że na terenach Wystawy drożyznę w znacznej mierze **przełamano**; ceny w wielkich restauracjach wystawowych obniżono, w mniejszych tej potrzeby nie było, gdyż ceny były tam naogół przystępne. Tak tedy **akcja prasy zrobiła swoje i oddziałała na miarodawcze czynniki w kierunku zwycięskiego przełamania tego największego wroga Wystawy.** Waszemu bratniemu organowi zupełnie słusznie to zwycięstwo nie wystarcza i bije w zawysokie jeszcze ceny pierwszorzędnych hoteli, który, jak magistracka „Polonja" już o kilka złotych obniżył ceny, ale — jak słusznie zaznacza „Nowy Kurjer" — nie w dostateczny sposób, wywołując u gości głębokie niezadowolenie i — co ich słuszne prawo — uciekanie do tańszych, a niemniej wygodnych. Będzie „Nowy Kurjer" miał wielką zasługę, skoro w tej słusznej walce przekona magistrat poznański o chybionej podwyżce cen w teatrach miejskich — tak w Operze, jak i w Polskim. Dotychczas magistrat nie uznaje żadnych racyj; może go przekona zestawienie kasowe za drugą połowę maja, które wykaże gwałtowny spadek wpływów, przyczem dyrektorzy obu teatrów i artyści płaczą, bo grają przed pustemi prawie krzesłami (czasami 70—100 osób), a w Polskim dyrekcja zniewolona została, by „robić kasę" odstąpić od programu reprezentacyjnego z Fredrą, Korzeniowskim itd. na czele, a przejść do mniej lub więcej wesołych krotochwil, jak „Maman do wzięcia", mająca przynajmniej tę zaletę, że jest dowcipna i polska ojcostwa autora „Spadkobiercy" Grzymały-Siedleckiego.

Zatem skutki cen wygórowanych odczuwać będzie wyłącznie magistrat, który na razie chcąc przestraszyć Poznańczyków, grozi zamknięciem opery. Tem też tłumaczy, że po ustąpieniu obecnego dyrektora p. Stermicza, który powołany został do Opery Wielkiej w Warszawie, magistrat nie zaangażował nowego dyrektora (mimo rozpisany konkurs), lecz kierownictwo artystyczne powierzył dotychczasowemu drugiemu kapelmistrzowi, zresztą nader utalentowanemu i dobremu muzykowi p. Wojciechowskiemu.

Innemi słowy w poznańskim świecie, który zwie się teatrem, dzieje się niedobrze, a w wielkiej mierze stanu tego ojcem jest sam magistrat. To też wszyscy czekają, kiedy „ojcowie miasta" oświetlą te stosunki, zwłaszcza, że tak teatralne, jak tramwajowe i hotelowe magistrackie ceny i błędna polityka bezkalkulacyjna są przecież wdzięcznym tematem nietylko do krasomówczych popisów, ale i do rzetelnego czynu na rzecz obywateli miasta, którzy niebawem staną przed urną wyborczą, głosując na nowych „ojców".

Tak siłą rzeczy wszedłem w politykę miejską Poznania, o której osobno trzeba będzie jeszcze pomówić.

Wracam tedy do Wystawy. Żyje ona a z nią i Poznań nieustającemi zjazdami. Trzy dni obradowali ekonomiści polscy, wykazując bogaty materjał nauki ekonomicznej, częściowo jednostronny, był wykład ministra Kwiatkowskiego, który zawiódł koła handlowe swem zacięciem etatystycznem, dalej nierównomiernem podkreślaniem rolnictwa, a po łebkowem traktowaniem handlu, a prawie równocześnie przybyli pierwsi Polacy z Ameryki, w tem szereg poważnych osób, jak prezes zjednoczonych polskich klubów handlowych w Chicago, który odbył tu szereg poważnych narad, obradowali bankowi urzędnicy, zjechali się dyrektorzy oddziałów Banku Polskiego, przybyło kilkuset przemysłowców metalowych, a wśród nich wszystkich górował zjazd **kulturalny, zjazd bibljotekarzy i bibljofilów polskich.** Zjazd ten, który zakończył się dzisiaj wycieczką do bogatej Książnicy Kórnickiej, był w istocie swej przepięknem i podniosłem **świętem książki polskiej,** połączonej z uroczystością **100-lecia istnienia bibljoteki Raczyńskich,** tego magnackiego daru Edwarda Raczyńskiego i 40-lecia zasłużonego jej bibljotekarza p. **Bederskiego.**

Wasz.

Kobieta powiła dziecko w samochodzie.

W ub. poniedziałek przed hotel „Prezydent" w Goczałkowicach (uzdrowisko na G. Śląsku) zajechał samochód, z którego wyskoczył przestraszony szofer wołając o ratunek. Jak się okazało, samochodem jechała żona pewnego inżyniera z Bielska, która wracając z Katowic, powiła w samochodzie dziewczynkę. Przybyły niezwłocznie lekarz udzielił chorej pierwszej pomocy, poczem matka z dzieckiem odjechała do Bielska.

Napad bandycki na taksówkę.

Warszawa, 5. czerwca.

W Gocławku pod Warszawą dokonało czterech zamaskowanych bandytów napadu na taksówkę. Mianowicie gdy majster blacharski Józef Dąbrowski wracał samochodem z Radości do Warszawy, nagle w miejscu, gdzie z powodu naprawy szosy szofer musiał zwolnić bieg, bandyci samochód zatrzymali i rzucili się do drzwiczek. Wyciągnęli oni Dąbrowskiego i zaczęli go bić po głowie tak, że stracił przytomność.

Szofer tymczasem włączył maszynę i odjechał, nie troszcząc się o pasażera. Obrabowaną i broczącą krwią ofiarę znalazł szofer innego samochodu i zawiózł Dąbrowskiego do komisarjatu. Okazało się, że bandyci zrabowali 135 zł. oraz zegarek. Pościg niestety dotąd nie doprowadził do ujęcia opryszków.

Koncern Harrimana utworzony!

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

W Katowicach odbyło się zebranie grupy przemysłowców, na którem ostatecznie uchwalono połączyć trzy wielkie przedsiębiorstwa górnośląskie, a to **Hutę Bismarcka, Katowicką Sp. Akc. i Hutę „Silesia".**

Prezesem zarządu wybrano radcę górniczego **Willigera,** do rady nadzorczej zaś powołano W. A. Harrimana jako prezesa, b. ministra **Gliwica** jako wiceprezesa i **Janusza Radziwiłła, Ant. Wieniawskiego,** Irwinga Rossi i przemysłowców Fliecka i Wienmanna jako członków. Ze względu na udział Wienmanna, głównego właściciela połączonych **hut Królewskiej i Laury,** w radzie nadzorczej przypuszcza się, że huty jego, nie należąc bezpośrednio do koncernu, będą jednak w ściślejszem porozumieniu z Harrimanem.

Harriman przyjedzie do Polski.

Harriman junior i jego przedstawiciel **na Europę, Rossi, oczekiwani są na 10 czerwca** w Warszawie, gdzie z Min. Handlu chcą zakończyć rokowania w sprawie swych nowych nabytków na G. Śląsku. Jak wiadomo, Harriman złożył rządowi polskiemu także ofertę w sprawie **elektryfikacji 6 najważniejszych województw** (zabiega m. i. o zakupienie wielkiej centrali elektrycznej w Chorzowie, zaopatrującej w prąd większą część górnośląskiego obwodu przemysłowego), i Min. Rob. Publ. w zasadzie na plan ten się godzi, formalnie jednak cała sprawa dopiero później będzie rozstrzygniętą. Aż do połowy sierpnia odnośne miejscowe instancje mają jeszcze czas do wniesienia do Min. Rob. Publ. ewentualnych sprzeciwów lub wniosków o poczynienie zmian, w drugiej połowie sierpnia bowiem dopiero ma być podpisany układ w sprawie tej nowej wielkiej inwestycji amerykańskiej.

W każdym razie, jak widzimy, plany Harrimana sięgają bardzo daleko, dotykając niemal podstaw polskiego życia gospodarczego.

Kronika gdańska.

Występ Solskiego w Gdańsku.

W ub. poniedziałek odbyło się w sali Strzelnicy gdańskiej przedstawienie „Skąpca" Moliera z mistrzem Solskim. Występ znakomitego aktora ściągnął liczne rzesze członków kolonji polskiej. Obecni byli przedstawiciele władz Wolnego Miasta, komisarjatu generalnego, przybył również Wysoki Komisarz Ligi Narodów. Zwracała uwagę obecność publiczności niemieckiej. Podkreślić należy znaczenie propagandowe tego rodzaju występu szczęśliwie zainicjowanego przez profesora tutejszego gimnazjum polskiego p. Gawła. Publiczność zgotowała Solskiemu oraz dobrze zgranemu zespołowi teatru toruńskiemu serdeczną owację.

Złodzieje węglowi przed sądem.

Skutki surowej zimy i katastrofalnego braku węgla znalazły echo w gdańskim sądzie pokoju. Stanęło przed sądem 17 osób oskarżonych o kradzież węgla z wagonów kolejowych, podczas pamiętnych mrozów. Sąd, biorąc pod uwagę wyjątkowe okoliczności, w których przestępstwa dokonano, zastosował łagodny wymiar kary. Wszyscy rekrutują się ze sfer robotniczych.

Napaść na polskich robotników sezonowych.

W miejscowości Wossitz napadnięci zostali w niedzielę wieczorem dwaj polscy robotnicy sezonowi. Napadu dokonali Otton Grand z Schönau, bracia Wilhelm i Karol Zadach i Fritz Jeschke z Wossitz, którzy wtargnęli uzbrojeni w żelazne drągi i kłonice do mieszkania robotników sezonowych, zaatakowali tychże i zdemolowali całe urządzenie, wyrządzając szkodę na 1000 guld. Zaalarmowane pogotowie policji aresztowało napastników z wyjątkiem Jeschkego, który zbiegł.

Najświętszy Sakrament światłem i mocą rodziny chrześcijańskiej.

Referat wygłoszony podczas II zebrania plenarnego Kongresu Eucharystycznego w Toruniu, przez J. E. X. Biskupa Dr. Okoniewskiego.

(Dokończenie).

Podkreśla więc Zbawiciel, że małżonków łączą węzły daleko silniejsze aniżeli węzły, jakie zachodzą pomiędzy rodzicami a dziećmi. A węzły te są nierozerwalne. Czyż zapomni matka o dziecku, które ją porzuci? Czy odwróci się od niego, choćby w przepaść wpadło występku? Niema takiej siły, któraby matkę zdołała kiedykolwiek odwrócić od dziecka. A węzły łączące małżonków są jeszcze intenzywniejsze; jeśli więc węzły, łączące rodziców z dziećmi są nierozerwalne, to tem więcej nierozerwalne muszą być węzły, łączące małżonków. Z woli Bożej się złączyli, **„co więc Bóg złączył, niechaj człowiek nie rozłącza“.**

Czyż można jaśniej, wyraźniej obwieścić nierozerwalność małżeństwa? A pamiętajmy, że obwieścił ją Ten, który powiedział: **„Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą“.**

Obwieścił je wobec niezliczonych rzesz ludu. — **„Słowa moje nie przeminą“.** Ten sam Syn Boży, który ową prawdę obwieścił, znajduje się dziś w Najśw. Sakramencie, otoczony znowu przez tłumy ludzi, a w obliczu Jego i z rozporządzenia Jego rozbrzmiewają te same słowa Jego: **„Co Bóg złączył, niechaj człowiek nie rozłącza“.**

Z Najśw. Sakramentu padają więc naprawdę snopy światła na zagadnienie rodziny chrześcijańskiej. Zbawiciel rozstrzygnął i rozstrzyga raz na zawsze sprawę, zaciemnioną i zaciemnianą przez namiętności ludzkie. Znamiennem jest Jego oświadczenie: **„Mojżesz ze względu na twarde serca wasze pozwolił wam oddalić żony wasze; z początku jednak nie było tak“.**

Żydzi otoczeni byli ze wszystkich stron poganami, zachodziło więc nieustannie niebezpieczeństwo, że wpływy pogańskie wedrą się do ich umysłowości i stłumią ową szczytną misję, przechowania monoteizmu i wyłonienia ze siebie Mesjasza co do natury ludzkiej, powierzoną im przez Boga. Aby usunąć ich z pod tego wpływu i ochronić przed straszliwem, nienaturalnem wyuzdaniem pogańskiem, dopuścił Bóg do czasu żydom na rozwody. Przyczyniało się do tego jeszcze ich gorące pragnienie, aby Mesjasz wyszedł z rodziny poszczególnego żyda; i dlatego niewieście, nie mającej dzieci, wręczano list rozwodowy. Ale było to przeciwne ustanowieniu i zamiarom Bożym, czyli jak mówi Zbawiciel: **„Z początku jednak nie było tak“.** I dlatego przywraca On pierwotny blask i pierwotną czystość małżeństwu i oświadcza: **„Każdy, ktoby oddalił żonę swoją, a innąby pojął, cudzołoży; ktoby zaś oddaloną przez męża poślubił, cudzołoży“.**

Ale Pan Jezus nietylko nierozerwalność przywraca małżeństwu. Tak jak całego człowieka podnosi z upadku i z wiekowego oczyszcza pyłu, aby go uświęcić i zbliżyć do ideału człowieka, który pierwszy wyszedł z rąk Bożych, tak uświęca i rozjaśnia też i małżeństwo, owo źródło ludzkości, i zbliża je do ideału pierwszego małżeństwa, ustanowionego przez Boga. Uświęca je i rozjaśnia tem, że lubo z niepokalanej rodzi się Dziewicy, jednak w obrębie małżeństwa przychodzi jako Dziecina na świat. Uświęca je i rozjaśnia tem, że uczestniczy w Kanie galilejskiej w godach weselnych i na rzecz nowożeńców spełnia pierwszy cud a promienie Bożej Jego natury po raz pierwszy objawione, padają na młode ich życie apostolskie.

Uświęca je i rozjaśnia tem, że błogosławi im czule.

Uświęca je i rozjaśnia tem, że zasłania małżeństwo nietylko przed złym czynem, ale nawet przed niegodnem spojrzeniem: **„Słyszeliście, że powiedziano w Starym Zakonie: „Nie cudzołóż“. A ja wam powiadam, że każdy, kto pożądliwie patrzy na niewiastę, już ją zcudzołożył w sercu swojem“.**

Widzimy więc, że Jezus jest naprawdę światłem rodziny chrześcijańskiej, **światłem,** rozpraszającem wszelkie cienie, wokoło niej się gromadzące, **światłem,** jaśniejącem niezrównanym blaskiem w tych dniach w kościołach toruńskich.

* * *

Ale Jezus jest i **mocą rodziny.**

Rodzina, choćby najidealniej pojęta, choćby myślowo najwięcej oczyszczona z naleciałości ziemskich, nie ostanie się wobec gwałtownego naporu namiętności, jeśli nie znajdzie trwałego umocnienia. I dlatego Zbawiciel przepoił małżeństwo łaską sakramentalną.

Wynika to ze słów Apostoła narodów w liście do Efezów: **„Żony niechaj będą poddane mężom swoim jako Panu. Albowiem mąż jest głową żony, jako Chrystus jest głową Kościoła, On zbawicielem ciała jego. Ale jako Kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkiem.**

Mężowie miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował Kościół i samego siebie wydał zań: tak i mężowie mają miłować żony swoje jako swoje ciało. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje. Albowiem nigdy żaden ciała swego nie miał w nienawiści, ale je wychowywa i ogrzewa, jako i Chrystus Kościół, bo jesteśmy członkami ciała jego, z Ciała i Kości Jego. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i będą dwoje w jednem ciele. Sakrament to wielki, a ja mówię w Chrystusie i w Kościele“ [1]).

W upomnieniach tych dwa przedewszystkiem wybijają się porównania, jedno, w którem małżeństwo przypodobane jest do związku, zachodzącego pomiędzy Jezusem a Kościołem, drugie, w którem związek ten przedstawiony jest jako organizm ludzki.

[1]) Efez. 5, 22—33.

Jedno i drugie uwydatnia głęboką tajemnicę, dokonywującą się w związku małżeńskim.

Jest on bowiem odblaskiem tego zjednoczenia, które spaja Chrystusa Pana z Kościołem. Zjednoczenie to jest dla Kościoła źródłem łask, źródłem świętości, opieki i pomocy. Zbawiciel łączy się bowiem z Kościołem tak, jak głowa łączy się z organizmem ludzkim. Głowa dba o organizm, żywi go i miłuje. Tak i Pan Jezus dba o Kościół w nadprzyrodzony sposób, broni go przed burzami, które w ciągu wieków tylekroć rozpętywały się nad nim a żadna siła ludzka zgnębić go nie zdołała. Świadczy to wymownie o tem, że Jezus udziela Kościołowi mocy wyższej, nadprzyrodzonej, którą nazywamy łaską. — Pan Jezus żywi Kościół. Codziennie zbliżają się tysiące tysięcy ludzi do Stołu Pańskiego, zasilają się Ciałem i Krwią Przenajświętszą i czerpią z niej siłę i moc nespożytą. — Pan Jezus miłuje Kościół. Wszakże ukazał się św. Marji Małgorzacie Alacoque i odezwał się: „Oto serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, a tak mało przez nich jest miłowane“.

Widzimy więc, jak ścisłe i owocne jest owo połączenie Jezusa z Kościołem, jakie siły nadprzyrodzone ono zawiera i jak sił tych udziela. Otóż związek małżeński jest owego związku symbolem, ale symbolem nie czczym tylko, ale symbolem pełnym siły i łaski.. Jak sakramenta św. posiadają znaki zewnętrzne, które uwydatniają działalność ich i skutki, tak owo podobieństwo związku małżeńskiego do związku, zachodzącego pomiędzy Chrystusem Panem a Kościołem, jest również jakby znakiem, który odzwierciedla tajemnicę łaski, spływającą nieustannie do dusz ludzi zaślubionych. — Jak w Kościele bowiem zachodzą burze, zagrażające jego bytowi, tak w małżeństwie mogą podnosić się wichry namiętności, któreby zerwać i potargać mogły zaślubiny. — Jak Kościół potrzebuje zasilenia Ciała i Krwi Pańskiej, tak i małżeństwo domaga się pokarmu nadprzyrodzonego. — Jak Kościół uczuciem miłości złączony jest z Jezusem, tak i w małżeństwie uczucie to trwać musi nieprzerwanie. Jeśli Pan Jezus dba o Kościół w sposób nadprzyrodzony, żywi go i miłuje, tak samo też dba i o małżeństwo, które rzeczywistym jest odblaskiem owego mistycznego związku Jego z Kościołem, zasila ten związek łaską nadprzyrodzoną i podtrzymuje nią uczucia, które związek ten spajają.

W głębokich tych zatem wywodach św. Pawła Apostoła jaśnieje niezrównanym blaskiem cała prawda, że małżeństwo nie jest jedynie umową jakąś przemijającą, ale jest związkiem nierozerwalnym, przepojonym przez Chrystusa Pana łaską nadprzyrodzoną, czyli małżeństwo jest **sakramentem.**

Stwierdzenie tej prawdy ma znaczenie niezmiernie doniosłe. Skoro bowiem małżeństwo jest sakramentem, należy ono jak wszystkie inne sakramenta jedynie do kompetencji Kościoła. Nie jest więc uroszczeniem, jeśli Kościół broni usilnie świętości małżeństwa, jeśli domaga się, ażeby one poddane było jego decyzji, jest to więc świętym jego obowiązkiem, aby czuwał nad świętością, którą mu Chrystus Pan powierzył.

Wystawmy sobie na chwilę, że pozbawionoby małżeństwa tej wielkiej dźwigni, jaką jest łaska, że odartoby je z tego tajemniczego podobieństwa, jakie zachodzi pomiędzy Chrystusem Panem a Kościołem św. i wydano je na łup namiętności ludzkich! Cóżby się stało?

Rozpadłyby się w gruzy owe czcigodne przybytki, w których wychowuje się przyszłość narodu. Zbezczeszczone i puste sterczałyby owe świątynie, w których wzrasta tajemniczy kwiat heroizmu.

Wyschłoby źródło, z którego płyną pokolenia ludzkie. A ponad ruinami rozlegałoby się wycie namiętności, pożerających się wzajemnie.

Ponury, straszliwy to obraz — odwróćmy od niego oczy, a zwróćmy je do Jezusa eucharystycznego, który woła przedewszystkiem do małżonków: **„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię“** [2]). Ma małżeństwo swoje trudy i mozoły w utrzymaniu domu, w wychowaniu dzieci, w zachowaniu sił duchowych i fizycznych, pracować musi i nieść nieraz ciężar niemały, zwłaszcza, jeśli jest niedobrane, ale życie nie jest igraszką, nie jest użyciem, ale jest wysiłkiem, wiodącym do zwycięstwa, do światła. W tym wysiłku dopomaga małżonkom Jezus, niesie im ukojenie i pokrzepienie. O gdybyż przemówić mogły tabernakula naszych kościołów — wżdyby odezwały się jakby przecudną symfonją, płynącą od wieków z dusz uciśnionych, błagania, które wśród łez płynących odbijały się o nie i wyjednywały u Jezusa eucharystycznego pociechę i ukojenie.

Tę pociechę odczuwa i dziś jeszcze głęboko małżeństwo chrześcijańskie i dlatego u stóp Jezusa dokonują się one najczęściej zaślubiny katolickie.

* * *

Dobiegliśmy do końca naszych wywodów. Przekonaliśmy się, że Jezus utajony w Najśw. Sakramencie jest nietylko światłem, ale i mocą rodziny chrześcijańskiej. Oby prawda ta tysiącznem echem odbiła się i odbijała w duszach naszego społeczeństwa. Oby przepotężna godność sakramentu małżeństwa zajaśniała blaskami nowemi! Oby wzbudziła dla niego cześć i zasłoniła je przed wszelkiemi niebezpieczeństwami! Niech to sprawi Jezus utajony w Najśw. Sakramencie!

[2]) Mat. 11, 28.

Ibero-amerykańska wystawa w Sewilli.

Goście nie dopisują.

Od 19 lat budowano wystawę ibero-amerykańską w Sewilli, mającą pogłębić łączność kulturalno-gospodarczą między Ameryką Południową i Centralną, a Hiszpanją. Pobudowano kilka olbrzymich hoteli, o 6.000 pokojach z pomieszczeniem dla 10.000 osób. Hotele I. klasy ustaliły cenę za pokój na 20 do 30 pesetów, z wyżywieniem całodziennem na 40 do 50 pesetów. W obecnej chwili największe hotele są w 2/3 próżne, to też ceny obniżyły się do 15 pesetów. Tańsze hotele są wogóle niezajęte. Tak informuje „Voss. Ztg.“

Z uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Terespolu.



Nowy sztandar Tow. Powstańców i Wojaków w Terespolu.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Szantaż domokrążców żydowskich

Po Wielkopolsce uwijają się agenci żydowskich firm na bieliznę i materjały na ubrania, którzy

nabierają łatwowiernych

w niesłychany sposób. Przedstawiają mianowicie próby dobrego materjału i robią zamówienia na dostawę bielizny, wykonanej rzekomo z tego materjału na miarę. Przytem cena jest oczywiście wysoka, rzekomo z powodu wyborowego gatunku materjału.

Dopiero po odebraniu przesyłki spostrzega odbiorca, iż padł

ofiarą oszustwa.

Bielizna jest wykonana z podłego, tandetnego materjału, i wcale nie stosowna do figury zamawiającego. Rachunek zaś ściągają oszuści przez zaliczkę, lub też skarżą przez sąd i otrzymawszy

zaoczny wyrok

dochodzą swych oszukańczych pretensyj. Rachunek poza tem często jest wyższy, niż ugodzono pierwotnie a to przez dokładanie różnej innej

tandety

do przesyłki. Oszuści tacy operują wśród ludzi nieświadomych i nie umiejących się bronić wobec tego skandalicznego szantażu.

W interesie ogólnym należy ostrzec naiwnych przed tym wyzyskiem oraz zwrócić na to uwagę władz policyjnych.

Poseł Neuman awanturuje się.

Hakata w pawilonie wychodźtwa polskiego.

Z Poznania donoszą: W pawilonie wychodźtwa polskiego w Parku Wilsona zdarzył się przykry wypadek, który rzuca ponure światło na bezczelność naszej mniejszości niemieckiej.

W pawilonie tym, w stoisku naszych braci, jęczących w niemieckiej niewoli, znajduje się ruchomy przebieg procesu germanizacji. Z chaty polskiej wychodzą dwa rzędy czerwonych figurek, obrazujących nasz lud. Po drodze jeden z rzędów napotyka trzy bramy: Schule, Kirche, Fabrik. W każdej z tych bram jedna trzecia figurek się odwraca ku widzowi czarną połową.

Rząd czerwonych figurek znika w bramie „Domu Polskiego", czarnych, zgermanizowanych w „Deutsches Haus" !

Przed stoiskiem tem zatrzymał się wczoraj poseł Neuman i z prawdziwą bezczelnością Prusaka, nie pomnąc na obowiązki gościa i polskiej ziemi i naszej wystawy zaczął miotać wściekłe ordynarne wyzwiska na Polaków i Polskę, która go do syta karmi swym chlebem.

Dzięki interwencji zwiedzających została przywołana policja, która pana posła wyprowadziła z pawilonu.

Dla hakatystów prawda jest gorzką pigułką. Zarząd pawilonu dobrzeby zrobił, gdyby w stoisku mniejszości polskiej w Niemczech **zamieścił fotografje z Opola i portret wielmożnego pana posła Neumana...**

„Deutsche Wirtschaftsbund" na P. W. K.

Dnia 18. bm. przybędzie do Poznania zorganizowana przez „Deutsche Wirtschaftsbund für Polen" we Wrocławiu wycieczka na P. W. K., która zabawi około 4 dni.

Ostrożnie z grzybami!

Ledwie pokazały się grzyby, a już z dwóch miejscowości dochodzą wiadomości o zatruciach. Pierwszy wypadek zdarzył się pod Chodzieżą, gdzie trzy osoby uległy zatruciu grzybami i tylko dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej zostały uratowane.

W pobliżu Konstantynowa znów ciężko zachorowały po spożyciu grzybów cztery osoby z rodziny leśniczego Smolińskiego.

Ostrożnie z grzybami!

Krwawa zabawa.

Leszno, 6. 6.

Donoszą nam z Tarnowej Łąki w powiecie leszczyńskim, że podczas zabawy dla dzieci, którą urządził miejscowy nauczyciel w sali p. Mańki — znany nożownik Władysław Przybyła wywołał awanturę i krwawą bójkę, wspierany przez podobnych sobie opryszków. Poranieni zostali dotkliwie Franciszek Klemczak (głęboka rana w okolicy płuc) oraz A. Nowicki i jego żona Jadwiga, której pokłuto rękę nożem na wylot. Wszystkich trzech oddano w opiekę lekarską.

SZARADOWO. Z życia Powst. i Wojaków. Tow. Powst. i Woj. w Szaradowie urządza w niedzielę, dnia 9 czerwca br. z okazji pierwszej rocznicy poświęcenia sztandaru uroczysty obchód z nast. programem: Godz. 6 pobudka, godz. 9,30 zbiórka miejscowych tow. i delegacyj przy lokalu p. Gólczewskich w Szaradowie, godz. 9,45 wymarsz na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie powrót na salę, gdzie odbędzie się uroczyste zebranie, godz. 12 przerwa obiadowa, godz. 15 wymarsz od prezesa Wesoła z Elizewa do leśniczówki Skórzewolas, gdzie odbędzie się zabawa taneczna połączona ze strzelaniem o nagrody na strzelnicy Tow. Powst. i Wojaków, godz. 20,30 odmarsz do pp. Gólczewskich, gdzie odbędzie się w dalszym ciągu zabawa aż do rana. Przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny. O liczny udział obywatelstwa z okolicy bliższej i dalszej uprasza zarząd. Czysty zysk przeznacza się na cele towarzystwa.

SAMOKLĘSKI MAŁE. Echa uroczystości wojackiej. W wyścigach kolarzy otrzymali nagrody: I. Pempkowiak Piotr, II. Mziński Florjan, III. Gackowiak Florjan. Prócz tego wszyscy zawodnicy otrzymali upominki za wspólny wysiłek. W biegu 4.000 mtr. nagrody otrzymali: I. Szymańkiewicz, II. Wiśniewski Jan, III. Pempkowiak P. Następnie odbył się bieg 200 mtr. i 100 mtr. dla starszych członków. W rzucie granatem uzyskali nagrody: I. Brona Fl., II. Adamczyk Fr., III. Pacer Jan. Podczas zawodów przygrywała orkiestra Sokoła z Bydgoszczy

DZIEWIERZEWO. Z Bractwa Strzeleckiego. W drugi dzień Zielonych Świąt odbyło się strzelanie o godność króla kurkowego i rycerzy. Piękna pogoda ściągnęła do Strzelnicy liczną publiczność. Podczas strzelania przygrywała orkiestra miejscowa. Pierwsze trzy strzały oddał prezes Syperski. Wynik strzelania był nast.: największą ilość pierścieni wystrzelił p. Strzałkowski, który został królem kurkowym, I. rycerzem p. Drezewski, II. rycerzem p Pełczyński Józef. Pierwszą i trzecią premję zdobył p. Pełczyński Franciszek, drugą p. Pełczyński Józef. Nadmienić należy, iż Bractwo w ostatnich dwóch latach przy wspólnych siłach dokonało dużego dzieła, najwięcej zasług położył prezes Szyperski.

Szubin.

Osobiste. Burmistrz m. Szubina p. Sylwester Gruss rozpoczyna w dniu 15 bm. zdrowotny urlop. Zastępować go będzie członek Magistratu p. rektor Riemer.

„Sokół" urządza w niedzielę, 9 bm. w Wesółce koncert oraz ćwiczenia gimnastyczne. Pobyt w lesie będzie bardzo urozmaicony, powrót o godz. 20, wieczorem zabawa taneczna w sali Domu Polskiego. Zarząd towarzystwa prosi usilnie o liczny udział. Zysk z zabawy przeznacza się na wychowania fizyczne.

Rok jubileuszowy. W roku bież. oczekuje Szubin trzy uroczystości jubileuszowe i to: 25-lecie Tow. Kat. Robotników Polskich, które założone zostało w listopadzie 1904 r. Prace nad urządzeniem uroczystości tej są w pełnym biegu. Zarząd z prezesem p. Janem Maćkowiakiem na czele dokłada wszelkich starań, by uroczystość wypadła jaknajwspanialej Uroczystość 10-lecia urządza również Stow. Młodz. Polskiej w Szubinie oraz I. drużyna harcerska im. Tad. Kościuszki. Uroczystości te zapowiadają się bardzo okazale. Doroczny zjazd obwodowy Związku Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w pierwszych dniach lipca br. połączony z pięcioleciem założenia obwodu

Echa uroczystości Bractwa Strzeleckiego. Godność króla kurkowego zdobył 97 punktami p. A. Pełczyński z Żędowa, I. rycerzem został p. Franciszek Alwin prezes Bractwa z wynikiem 94, II. rycerzem p. Teodor Czerwiński 92 punktami. W premjowem strzelaniu otrzymali nagrody w postaci orderów I. nagr. p. Katafjarz z Wolwarku, II. nagr. p. Kwasek Marjan z Szubina, III. nagr. p. Reischel z Szubina, IV. nagr p. Kaczmarek Edw. z Szubina, V. nagr. p. Gluba z Wolwarku, VI. nagr. p. Nowak W. z Szubina, VII. nagr. p. Piasecki Jan, VIII. nagr p. Cerkaski W., IX. nagr. p. Domagała J., X. nagr. p. Budzyński, XI. nagr. p. Śmieszny Fr., XII. nagr p. Schmidt.

Nakło.

Nowy wójt na obwód nakielski. Dekretem Pana Wojewody został mianowany wójtem w miejsce p. Tomasza Biniakowskiego p. Janicki. emerytowany komisarz obwodowy. Nowy wójt objął urzędowanie z dniem 1 bm.

Wągrowiec.

Matura. W państwowem gimnazjum klasycznem egzamin dojrzałości złożyli pp.: Dolatkowski Zdzisław, Dutkiewicz Florjan, Filoda Stefan, Konieczny, Koźlicki Józef, Krajewski Andrzej, Malak Wacław, Noetzel Leonard, Piesik Jan, Przybylski Władysław, Sołtysiński Lech, Średziński Zbigniew, Żurowski Stefan.

Damasławek.

Osobiste. Z dn. 26 ub. m. przestał urzędować tut. naczelnik Urzędu Pocztowego p. Wazbiński, który został przeniesiony do Poznania Oddział 6, następcą jego jest p. Ryszka z Kcy- tut. naczelnik urzędu pocztowego p. Ważbiński zdobył sobie zaufanie wśród tut. obywateli.

Osobiste. Pan Piechocki Wincenty, fryzjer złożył egzamin mistrzowski fryzjersko-perukarski przed Izbą Rzemieślniczą w Bydgoszczy.

Do Poznania. Pod przewodnictwem p. Kowalińskiego bawiła w Poznaniu wycieczka tut. kółka rolniczego w liczbie 42 członków.

Święto Młodych Polek. Dnia 26 ub. m. Młode Polki przystąpiły do wspólnej Komunji św. następnie odbyło się uroczyste zebranie pod przewodnictwem ks. prob. Tylewskiego oraz wspólna fotografja. Wieczorem o godz. 20 odegrano „Bernadetę" ku zadowoleniu licznych gości.

Mogilno.

Pośw. sztandaru Młodych Polek. W ub. niedzielę Stow. Młodych Polek obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. Rano o godz. 10 zebrały się liczne organizacje przed „Domem Katolickiem" poczem wyruszono do kościoła poklasztornego, gdzie patron Stowarzyszenia ks. Sobiech wygłosił piękne okolicznościowe kazanie a następnie dokonał poświęcenia sztandaru. Z kościoła pochód skierował się na salę „Domu Katolickiego", gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie na którem delagatka z Poznania p. Ozdowska Zofja, sekretarka St. Mł. Polek wygłosiła treściwy referat, zachęcając druhny na gremjalny zjazd w czasie P. W. K. w Poznaniu. Po południu w ogrodzie „Domu Katolickiego" odbyły się ćwiczenia druhen na wolnem powietrzu. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, którą otworzył ks. patron pięknem i treściwem przemówieniem. Pięknie wypadł korowód druhen wyprowadzony przez p. Kłobusównę, naucz. szkoły wydziałowej. W końcu odegrano przedstawienie pt.: „W Krainie Basiu".

Impreza Czerwonego Krzyża. Dnia 2 bm. Polski Czerw. Krzyż obchodził uroczystość 10-lecia swego istnienia. Przed południem urządzono kwestę uliczną, zaś po południu odbyła się uroczysta i bardzo urozmaicona akademja, połączona z przedstawieniem pt.: „Zaślubiny z przeszkodami". Amatorzy odznaczyli się: znany humorysta p. Kowalenko Teodor, Szymkowiak Ignacy, Greiser, Kaszuba, Michałowska, Rogowska i Chudzińska. Po przedstawieniu odbyła się przy doborowej muzyce i obfitym bufecie wesoła zabawa taneczna do rana.

Trzemeszno.

Egzamin dojrzałości. W ub. dniach pod przewodnictwem p. radcy Schoenchubera odbył się w miejsc. gimnazjum męskiem ustny egzamin dojrzałości, który złożyli wszyscy kandydaci w liczbie 25, a mianowicie pp.: Adamski Rafał (medycyna), Drybański Bolesław (Wyższa Szkoła Handlowa), Dzikowski Edmund (farmaceutyka), Figas Jan (politechnika), Gniot Bronisław (prawo i ekonomja polityczna), Groblewski Kazimierz (Wyższa Szkoła Handlowa), Grzeszkowiak Włodzimierz (weterynarja), Janiak Franciszek (filologja klasyczna), Klimacki Ignacy (teologja), Klimacki Edmund (górnictwo), Krüger Jan (wojskowość), Kwiatkowski Wincenty (marynarka), Linettej Tadeusz (farmaceutyka), Marcinkowski Bogdan (farmaceutyka), Martyński Marjan (medycyna), Mazur Leon (Wyższa Szkoła Handlowa), Michalski Kazimierz (agronomja), Murawski Felicjan (filologja), Murawski Tadeusz (weterynarja), Sędzierski Florjan (politechnika), Skowron Kazimierz (teologja), Świtalski Bogdan (prawo), Tyczka Kazimierz (teologja), Walkowski Henryk (teologja) i Wiśniewski Marjan.

Uroczystość Bractwa Strzeleckiego. W ub. niedzielę odbyło się w Bractwie Strzeleckiem proklamowanie nowego króla kurkowego. Królem kurkowym obwołano p. Dabińskiego, dyrektora banku, pierwszym rycerzem został p. Rosiński, drugim p. Ignacy Kaptur.

Uroczystość Bożego Ciała w Helu.

Pierwszy raz od niepamiętnych czasów!

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Po raz pierwszy w Helu obchodzono nader uroczyście święto Bożego Ciała w ubiegłą niedzielę. Zasiedziali tutejsi protestanci przypuszczali z początku, iż to miało być **upamiętnienie 400-lecia istnienia osady „Hel".** Uroczystość wypadła bowiem wprost wspaniale.

Z Pucka, Gdańska oraz z sąsiednich parafij wybrzeża stawiły się **liczne towarzystwa ze sztandarami, chorągwiami i obrazami kościelnemi** do procesji. Do pomocy tutejszemu duszpasterzowi przybyli księża z Jastarni i Gdyni. Solenne nabożeństwo, podczas którego wykonano śpiewy chóralne, odprawiono w kapliczce, zaopatrzonej teraz już w harmonjum. Wielka potrzeba budowy a conajmniej dobudowy kościoła okazała się tu dobitnie. Kapliczka jest bowiem tak małą, że pomieścić może ledwie kilkadziesiąt osób; reszta zaś pobożnych stanąć musiała pod gołem niebem. Zaznaczyć wypada, że w ubiegłą niedzielę było tu dosyć zimno i pochmurno; począł padać deszcz a na dobitkę spadł w czasie nabożeństwa jeszcze grad wielkości grochu. Gdy po nabożeństwie nieco się nieco wypogodziło, odbyła się wspaniała procesja przez całą wioskę (pięknie przystrojoną w zieleń z obrazami i świecami w okienkach) do czterech ślicznie ubranych ołtarzy. Pierwszy ołtarz zbudowano zaraz na początku, drugi zaś na końcu starej wioski, trzeci obok apteki a czwarty dopiero przy latarni morskiej. Procesja miała przebieg wzorowy, mimo że brały w niej udział tysiące osób. Dwie orkiestry przygrywały przy śpiewie znanych pieśni procesyjnych. Cały pochód ciągnął się przez blisko 3 kilometry, trwał do godziny drugiej i wywarł na przyglądających się protestantach niezwykłe wrażenie, gdyż coś podobnego dotąd tu nie widziano.

Spodziewać się należy, iż odtąd uroczystości Bożego Ciała wypadną w przyszłych latach jeszcze okazalej, zwłaszcza gdy pobudowany tu będzie kościół.

W Gdyni odbyła się uroczystość Bożego Ciała w dzień Bożego Ciała — rozumie się jeszcze z większą okazałością.

Cz.

Inowrocław.

Zabawa Rodziny Policyjnej. Sobotnia zabawa Rodziny Policyjnej udała się u nas znakomicie, a podochoceni uczestnicy obrali sobie nawet własną królowę balu. Zaszczyt ten przypadł w udziale p. Helenie Chełmiak, drugą zaś nagrodę piękności otrzymała p. Wilczyńska, żona posterunkowego. Ochocza zabawa trwała do rana.

Ze sportu. Przed zlotem Sokołów odbywają się u nas próby i ćwiczenia do przyszłych zawodów. Niedzielne zawody kolarzy dały na odległość 20 klm. zwycięstwo p. Stan. Orczykowi, (czas: 36 min. 47 sek.), a w biegu na 15 klm. p. Marj. Wojciakowi. W biegu głównym na 40 klm. zwycięstwo znów zdobył z tut. „Sokoła" dh. St. Orczyk w 1 godz. 2 min. 22 sek. Udział w zawodach brało około 50 zawodników z Giezna, Torunia, Bydgoszczy, Mątew i Inowrocławia.

Kruszwica.

Kat. Tow. Robotników Okręgu Inowrocławskiego urządzają w Kruszwicy w niedzielę, dn. 9 bm. uroczysty obchód 38 rocznicy wiekopomnej encykliki papieża Leona XIII. „Rerum Novarum" z nast. programem: O godz. 7 przyjazd towarzystw i powitanie ich w sali p. Daleszyńskiego, o godz. 9,30 wymarsz towarzystw i organizacyj pokrewnych na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód przez miasto i powrót na salę, na akademję. Po wspólnym obiedzie w godzinach popołudnionych przejażdżka promami po Gople.

Uroczystość Bożego Ciała. Tegoroczna procesja Bożego Ciała wypadła imponująco. Rynek, a szczególnie ulica, prowadząca przez Kruszwicę wieś, kąpały się w zieleni drzew, girland i sztandarów o barwach narodowych i kościelnych. Tutaj też zbudowano cztery ołtarze przed domami pp. Ryczków, Ziółkowskich, Białeckich i Berendtów. Procesję prowadził ks prałat Schoenborn w asyście ks. wikarego. Procesja ruszyła z miejsca ok. godz. 11, udając się w stronę Rynku. Przy baldachimie asystowali bracia strzelcy, którzy też pełnili funkcję straży honorowej. Orkiestra Och. Straży Pożarnej grała pieśni nabożne. Przy każdym ołtarzu podczas Ewangelji pienia kościelne wykonał chór kościelny.

Gniezno.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczął się u nas w ub. niedzielę urządzeniem kwesty ulicznej dla doraźnego zasilenia zasobów na cele pogotowia sanitarnego. Kwestą zajęli się studenci. Zebrano przeszło 570 zł. Pozatem zostanie urządzony w dzisiejszą środę z okazji 10-lecia istnienia P. Cz. K. uroczysty wieczór w sali hotelu Europejskiego, na program, którego oprócz wykładu o celach i zadaniach P. Cz. K. złożą się produkcje wokalne i muzyczne. Początek o godzinie 8,30 wieczorem.

Zdjęcia filmowe z uroczystości odsłonięcia pomnika, dokonano przez wytwórnię Labor-Film z Warszawy, wyświetlać będzie począwszy od środy kino Apollo.

Teatr Miejski z Bydgoszczy zapowiedział na ub. sobotę wielką rewję pt.: „A więc jesteśmy" z udziałem najwybitniejszych sił swojego zespołu. W ostatniej chwili przedstawienie z niewiadomych przyczyn zostało odwołane i odbędzie się dopiero w sobotę, dnia 8 czerwca.

Miejskie Gimnazjum Żeńskie przyjmuje wpisy nowych uczennic od 4—10 czerwca, codziennie od godz. 11—12, przyczem należy przedłożyć: metrykę, świadectwo chrztu, szczepienia ospy i świadectwo szkolne.

Procesja. W ub. niedzielę odbyła się u nas po raz pierwszy procesja parafji O. O. Franciszkanów, która szła ulicami Dąbrówki, Grzybowem, Łącznicą, 3 Majem i Dąbrówki. Procesję celebrował ks. prałat Krzeszkiewicz. Mimo niepewnej pogody wzięły w procesji udział niezliczone wprost tłumy wiernych.

Egzaminy wstępne do gimnazjum męskiego odbędą się dla klas I. i IV. w dniach 24, 25 i 26 czerwca, dla innych klas dnia 21 i 22 czerwca 1929 roku.

Bal korpusu podoficerów 69 p. p. odbył się w ub. sobotę w salach Kasyna Podoficerskiego. Udział w balu wzięło dużo osób z miasta. Korpus oficerski reprezentowali p. pułk. Kluczyński, dowódca pułku, p. ppułk. Schmidt, p. major Szyller, p. kapt. Glapiński, ks. prob. Łukowski i inni.

Narodowa Organizacja Kobiet w Gnieźnie urządza we wtorek, dnia 11 bm. wycieczkę na P. W. K. do Poznania. Przy udziale 25 osób przewidziana jest zniżka kolejowa oraz na wystawie (2 zł). Zgłoszenia przyjmuje najpóźniej do czwartku, dnia 6 bm. p. Sambergerówna, ul. Mikołaja 2.

Dwie wenty odbyły się w ub. niedzielę w Gnieźnie: Stow. Pań Miłosierdzia parafji tumskiej w Strzelnicy, która odbyła się z powodu zimna na sali, ciesząc się dość dużą frekwencją — oraz wenta Konf. męskiej parafji św. Wawrzyńca. Pozatem czeladź murarska urządziła majówkę do Jelonka, która udała się doskonale. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna w sali hotelu Europejskiego.

Ujście.

Zawody i występy Sokoła. W ub. niedzielę urządził tut. Sokół zabawę, połączoną z zawodami i występami. W sobotę wieczorem odbył się capstrzyk z pochodniami. W niedzielę rano zebrały się już drużyny m. in. z Chodzieży, Czarnkowa i Kruszewa. Przybyło także naczelnictwo okręgu rogozińskiego z prezesem p. Roskoszem na czele, poczem odbyła się generalna próba występów gimnastycznych. O godz. 11 udano się w pochodzie do kościoła na nabożeństwo. Po przerwie obiadowej, o godzinie 14 odbyły się na boisku zawody w pięcioboju. Nagrody uzyskali: I. Wojciekiewicz Edwin Sokół Ujście, II. (żeton) Ruciński Franciszek Sokół Kruszewo, III. (żeton) Włodarczak Józef Sokół Czarnków. IV. (dyplom) Nowak Stanisław, Sokół Chodzież, V. (dyplom) Domagalski Leon Sokół Czarnków. Wieczorem odbyła się w sali p. Mazurkiewicza skromna zabawa taneczna.

Ostrów.

Okręg ostrowski na Wszechsłowiańskim Zjeździe Śpiewaczym w Poznaniu zdobył I. miejsce w chórze męskim a IV. w chórze mieszanym.

Osobiste. W miejsce ś. p. Mielcarzewicza wybrano członkiem zarządu Kasy Pożyczkowej w Ostrowie p. Ciszaka z Poznania, który stanowisko to objął z dniem 1 czerwca br.

Z POMORZA.

Samorządy na okręt handlowy „Pomorze".

Na budowę okrętu handlowego „Pomorze" uchwaliły w dalszym ciągu: Sejmik powiatowy w Starogardzie 6 033 zł., Sejmik Powiatowy w Chełmnie 6 720 zł., Sejmik Powiatowy w Działdowie 2 000 złotych.

Demonstracja bezrobotnych w Gdyni.

Wczoraj przed magistratem w Gdyni zebrał się tłum bezrobotnych, który domagał się zatrudnienia ich przy robotach miejskich, powołując się na zatrudnienie niektórych robotników po **16 godzin na dobę.**

W czasie demonstracyj spokój nie został zakłócony.

Zagryziony na śmierć przez konia.

Grabowo, pow. starogardzki.

Nasz korespondent donosi: W niedzielę wydarzył się w naszej wiosce wypadek, który wywołał zrozumiałe oburzenie wśród miejscowych sfer robotniczych. Otóż na pastwisku pokąsał jakiś bezpański koń tak dotkliwie 67-letniego robotnika Józefa Malborskiego, że nieszczęśliwy w kilka godzin po wypadku zmarł. Powiadomiona o wypadku policja w Starogardzie wszczęła energiczne śledztwo.

Po masowem zatruciu żołnierzy w Toruniu.

Aresztowanie niesumiennych dostawców mięsa.

W związku z masowem zatruciem żołnierzy w 4 p. l., 8 pacu i manewrowym pułku artylerji w Toruniu, w ilości około 370 osób, **aresztowano** w dniach ostatnich **rzeźnika Pawła Katarzyńskiego** i jego brata **Juljana,** jako głównych i odpowiedzialnych winowajców wypadku, który omal, że nie okazał się tragiczny.

Prowadzone w tej sprawie śledztwo przez żandarmerję wojskową ustaliło, że zatrucie nastąpiło na skutek **dostarczenia zepsutego mięsa.**

Fakt ten potwierdza jeszcze ujawniona przez żandarmerję karygodna manipulacja niesumiennych dostawców, pragnących na cudzych żołądkach **i po trupach dojść do wielkiego majątku...**

Oto jak się nasz korespondent dowiaduje, rzeźnicy ci kupowali po okolicznych miejscowościach mięso nietylko z przymusowego uboju, ale nawet **stare, zepsute, obślizgłe,** nienadające się do dalszej sprzedaży wśród ludności cywilnej. Mięso to, aby uniknąć kontroli weterynarza, nieraz owrzodzone przywożono do rzeźni boczną bramą i składano do magazynu, gdzie go odpowiedniemi środkami chemicznemi preparowano, myto i mieszano z mięsem zdrowem.

Manipulacje te udawały się dostawcom tem łatwiej, gdyż mięso to dostarczali w formie mięsa **mielonego,** do którego dodawali na pół ugotowane zmielone żołądki bydlęce, mąkę kartoflaną i wymiona krów, które nadawać miały tej siekaninie kolor mięsa wieprzowego.

Wobec powyższego, przypuszczać należy, iż **w rzeźni toruńskiej niema należytego nadzoru,** ani należytej nad mięsem kontroli, skoro zachodzą tego rodzaju wypadki.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 7 bm. włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Związek Podof. Rez. R. P. Koło Toruń. Zebranie miesięczne odbędzie się 6 bm. o godz. 19,30, w lokalu Strzelnicy przy ul. Przedzamcze.

Otwarcie baru „Satyr". Bar „Satyr" przy ul. Łaziennej 23, jedyny tego rodzaju lokal w Toruniu, mający już dzięki doborowemu bufetowi wyrobioną renomę, po gruntownym remoncie i odnowieniu, otworzył ponownie swoje gościnne podwoje, ukazując się nam w nowej i pięknej szacie.

Wystawa prac uczenic szkoły zawodowej żeńskiej przy ul. Strumykowej 4, odbędzie się w dniach 7, 8 i 9 bm. Wystawione będą prace z działu gospodarstwa domowego, bieliźniarstwa, krawieczyzny, tkactwa i koronkarstwa.

Kino „Pan" demonstruje piękny obraz p. t. „Tajemnica cytadeli w Dęblinie", ponadto nadprogram.

„Światowid" wyświetla film p. t. „Miasto miljona poległych"; nadprogram komedja.

Zapisy do szkoły handlowej. Dyrekcja 3-klasowej koedukacyjnej szkoły handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu, ul. Szpitalna 6, komunikuje, że zapisy kandydatów (tek) w wieku do lat 16 na 1929-30 rok szkolny przyjmuje kancelarja szkoły, w czasie od 1 do 30 bm

Kradzież. Dnia 3 bm. Wasilewski Paweł, zamieszkały w Złotorji, pow. toruński, zgłosił w policji, że będąc do późnej nocy w restauracji „Kumotra" przy ul. Żeglarskiej, został odurzony i taksówką nr. 21 odwieziony na dworzec Mokre, przyczem w drodze skradziono mu około 2000 zł.

Lniano.

Osobiste. W ubiegłym tygodniu odbył się ślub p. Walanczyka, rolnika z Gródka z p. Martą Polaszkówną, córką posiedziciela z Huty. Ślubu udzielił ks. Brząkała w kościele w Błądzimiu.

Ze Stow. Młodzieży Męskiej. Najświeższym dowodem rozwoju miejscowego Stow. Młodzieży Męskiej jest fakt, że Stow. zakupuje własny sztandar, którego poświęcenie ma nastąpić w miesiącu lipcu. W niedzielę, 2 bm. odbyło się ostre strzelanie członków Stow. Najlepszym strzelcem został p. Jan Gubański. Wieczorem odbyła się zabawa.

Nowe przedsiębiorstwo. Dwaj przedsiębiorcy z Iwca przystępują do zakładania fabryki dachówek i wyrobów cementowych na gruncie p. Klundera gdzie znajdują się poważne pokłady żwiru i piasku.

Pod konarami staropolskich cisów. Urzędnicy państwowego nadleśnictwa Wierzchlas urządzili w niedzielę, 2 bm. na polance, położonej w lesie staropolskich cisów zabawę latową.

Cekcyn.

Założenie Koła Z. O. K. Z. W niedzielę odbyło się zaraz po nabożeństwie w sali p. Chmary zebranie organizacyjne w celu utworzenia Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich. O celach i zadaniach tej organizacji mówili pp. prof. Gus, dr. Prais i Gliński członkowie zarządu powiatowego. Na członków zapisało się 34 obywateli. W skład zarządu Koła wybrano pp.: Zielińskiego, naczelnika Urzędu Pocztowego prezesem; wójta Jaśtaka — zastępcą, Danielewskiego — sekretarzem, Ossowskiego — zastępcą, Jochimskiego — skarbnikiem. Nowemu Kołu „Szczęść Boże".

Tczew.

Poświęcenie sztandaru „Sokoła" w Dalwinie. W niedzielę dnia 2 bm. poświęciło gniazdo „Sokoła" w Dalwinie swój nowy sztandar. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Rzewuski z Miłobądza, kazanie okolicznościowe wygłosił ks proboszcz Piechowski z Lubiszewa.

Nadzwyczajne walne zebranie Klubu Towarzyskiego. W ub. środę o godz. 20 w lokalu towarzyskim odbyło się nadzwyczajne zebranie klubu. Przewodniczył rotmistrz rez. p. Sokołowski. Do zarządu wybrano pp.: Stachowskiego starostę tczewskiego — prezesem, Kopfa wiceprezesem, Ocwieję sekretarzem, Raduńskiego skarbnikiem, Litarowicza gospodarzem i Miączyńskiego bibljotekarzem. Ławnikami obrano pp. rotm. Sokołowskiego, sędz. Jagalskiego, inż. Ciszewskiego i Łubieńskiego oraz dr. Wojtowicza. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: adw. Werner, Suchorzebski i Błaszczyński. W wolnych głosach przemawiali pp. Kieraszewicz, rt. Sokołowski i inni.

Sympatyczna zabawa w Kole Oficerów Rez. W ub. sobotę na herbatce oficerskiej, która się odbyła w Strzelnicy, urządzono także strzelanie do tarczy. Pierwsze miejsce zajął p. St. Lewandowski (42 pkt.), drugie por. rez. Kargul, trzecie por. rez. Zianecki (34 p.), czwarte p. Fabjan (31 p.), oraz piąte p. starosta ppłk. rez. Stachowski (30 p.) Po strzelaniu odbyła się zabawa taneczna.

Doliniarze przy robocie. Niej. p. Anna P. z pow. chojnickiego przyjechała do Tczewa i nie mając połączenia kolejowego, musiała się udać do poczekalni 4 klasy, gdzie zmęczona podróżą na ławce zasnęła. Podczas drzemki zabrano jej torebkę, w której się znajdował męski zegarek, 7 zł gotówką oraz dokumenty osobiste. Skradzione rzeczy, policja odebrała, osadzając doliniarzy w więzieniu.

Rozdrobnienie dóbr stablewickich.

Chełmno, dnia 6. 6.

Do największych posiadłości ziemskich w tut. powiecie należał dotychczas klucz dóbr stablewickich, ongiś własność księcia Bentheim-Teklenburg, na którą składało się

kilkanaście tysięcy morgów

ziemi uprawnej i lasów; po wojnie przeszedł ten wielki szmat ziemi, a mianowicie majątki Stablewice, Gołoty, Żygląd, Bągard i Bolumin wraz z folwarkami w ręce polskie. Nowy właściciel dokupił pozatem przyległe dobra Płutowo. Niestety

siły gospodarcze

nabywcy nie starczyły na zamiary; wymienione majątki z wyjątkiem Gołot przeszły w ostatnim czasie w inne ręce; dobra bolumińskie nabył p. Gincel, Żygląd p. Zdziechowski, a Bągard p. Hoffman, właściciel Bajerza. Stablewice przeszły w ostatnich dniach drogą kupna na własność p. Dębińskiego z Kujaw, a Płutowo

za 1¾ miljona zł.

p. Czajkowskiego, dzierżawcy domeny Płochocina, p. Warlubiem. Sprawa maj. Gołoty, około 2.500 mórg ziemi chełmińskiej, nie jest dotąd rozstrzygnięta, ale jest nadzieja, że i ten majątek utrzyma się w polskiem posiadaniu, mimo, że plenipotentem wierzycieli jest znany żyd Alfred Sülke z Berlina (dawniej w Gnieźnie), który na tych transakcjach majątkowych podobno nie najgorzej wyszedł.

Rozwój pobrzeża morskiego.

Założenie wielkiego letniska nadmorskiego w Orłowie. Rozbudowa Helu, Jastarni i Pucka.

W ostatnich dniach odbyły się w Gdyni pod przewodnictwem inż. Łęgowskiego, nacz. wydziału portowego Min. P. i H. obrady stałej komisji międzyministerjalnej w sprawie rozwoju pobrzeża morskiego, portu oraz miasta Gdyni.

Powzięto postanowienie **założenia w Orłowie wielkiego letniska nadmorskiego,** któreby odpowiadało zewszechmiar wymogom kulturalnym, jak również decyzję rozwoju istniejących już wielkich letnisk, a więc **Helu, Jastarni i Pucka.**

Dużo uwagi poświęciła komisja w swych obradach **rozwojowi Gdyni jako portu i jako miasta,** powzięto tu między innemi szereg postanowień w sprawie **budowy mieszkań dla robotników** oraz przydziału terenów dla spółdzielni mieszkaniowych.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 czerwca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Norberta w., Klaudjusza.
Jutro: † Serca Jezusowego, Lukracji.
Wschód słońca: godz. 3,42.
Zachód słońca: godz. 20,15.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 3 bm. do 9 bm. dyżurują apteki następujące:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39, tel. 385.
2) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, tel. 204.
3) **Apteka W. Kużaja,** ulica Długa 57, tel. 300.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 20-ej świetna komedja Fodora p. t. **„Biedna jak mysz kościelna“,** która na wtorkowej premjerze była owacyjnie przyjmowana przez licznie zgromadzoną publiczność. Świetnie zgrany zespół wywiązał się ze swego zadania świetnie. Udział biorą pp.: Niwińska (tytułowa), Maassówna, Bujakiewicz, Gliński, Korecki, Michułowicz i Woźnik.

W piątek staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego o godz. 19,30 **„Biedna jak mysz kościelna“.**

Głód jest złym doradcą. Także i głód mieszkaniowy. Dowodem tego wiec zrzeszeń lokatorskich z całej Polski, jaki się w tym tygodniu odbył w Łodzi. Miał on przedewszystkiem na celu obmyśleć sposób zdobycia środków na natychmiastową budowę domów. Utrącony niedawno odnośny projekt rządowy — jak to pamiętne — nakładał ten podatek na i tak już zubożałe rzesze lokatorskie.

Z dyskusji wiecowej dowiedzieliśmy się o przerażającej statystyce mieszkaniowej miasta Łodzi. Ludność z 300 tysięcy przed wojną wzrosła na 600 tysięcy, a mieszkań nie przybyło prawie nic. To też 67% ludności gnieździ się w norach jednoizbowych po 9—14 osób. Tysiące ludzi zaś jest zupełnie bez dachu nad głową.

Nic dziwnego, że wobec takich przykładów powstał dość wrogi nastrój przeciwko tym wszystkim, którzy nietylko sami mają dach nad głową, ale udzielają go jeszcze innym. Mowa tu o właścicielach realności.

Wiadomo, że ludzie ci, z niewielu wyjątkami, też nie spoczywają na różach. Wojna ich zubożyła, ząb czasu niejednokrotnie zniszczył im dom, a ochrona lokatorów dokonała reszty. Tysiące ludzi, którzy dawniej żyli spokojnie z dochodów swego domu, musieli szukać pracy i zarobku, bo komorne nie daje im już dawnego utrzymania.

Nie uwzględnił jednak tego łódzki wiec lokatorów, który uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do opodatkowania na rzecz mieszkaniowej rozbudowy kamieniczników, jako tych, którzy spłaciwszy swe długi hipoteczne groszami, porobili na inflacji majątki.

Mój Ty miły Boże, iluż jest takich szczęśliwców? Jeden albo dwa procent... Reszta sprzedała swe domy za bezcen, albo, trzymając się ich kurczowo, bieduje porówno z innymi. Są kamienice, które niosą sute komorne, ale w porównaniu do ogółu jest ich niewielka liczba tylko.

Powyższe żądanie jest zatem także demagogją zamaskowaną pozorami dobrobytu tych, przeciw którym zostało ono wysunięte. To już rozsądniej było uchwalić, niech płacą na rozbudowę mieszkaniową ci, którzy wykorzystując inflację, nabyli kamienice za grosze.

Także żądanie, aby domy niepodlegające ochronie lokatorów zrównać z resztą domów, jest wysoce demagogiczne i niesprawiedliwe. Przecież ochronie lokatorów nie podlegają domy wybudowane w czasie wojny, a więc wielkim nakładem, do których budowania właściciele ich nigdyby nie przystąpili, gdyby nie mieli zapewnionego przywileju, który im daje możność odpowiedniego oprocentowania kapitału. Zapewnić komuś taki godziwy przywilej, a po paru latach go odbierać i narażać ludzi na ruinę — to jest bezrząd, to jest anarchja, godząca w zasadnicze podstawy państwa.

Powtarzamy — i głód mieszkaniowy jest złym doradcą.

— **Wycieczka wioślarek do Chełmna.** Aby połączyć „piękne z pożytecznem“ Bydgoski Klub Wioślarek urządza w niedzielę 9 czerwca wycieczkę statkiem do Chełmna. Na statku doskonała orkiestra wojskowa, dancing, tombola, karty (bridżiści, stawcie się wszyscy „jak jeden mąż“!), bufet i wiele miłych niespodzianek. Odjazd punktualnie o 7,30 rano od mostu Gdańskiego, powrót około 9 wieczorem. Bilety do nabycia w księgarni p. J. Idzikowskiego przy ul. Gdańskiej. Ponieważ ilość osób ograniczona, prosimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety.

— **Z T-wa Przemysłowo-Rękodzielniczego** Na ostatniem zebraniu prezes p. Sporny wyjaśnił członkom swoją akcję przedwyborczą w okręgu Wyrzysk — Chodzież — Czarnków, gdzie zgłoszono trzy listy kandydatów do Izby Rzemieślniczej. Zebrani przekonali się ponownie o nieścisłości sprawozdań **„Gazety Bydgoskiej“.** Po przejściu nad sprawą tą do porządku dziennego omawiano projektowaną na lipiec **wspólną wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową.** Uchwalono wystawę zwiedzić w dzień powszedni, kiedy nie będzie ciżby, ani męczących zjazdów i pochodów. Zgłoszenia i wpisowe (2 zł) przyjmować się będzie na zebraniu całego rzemiosła, mającem być zwołanem osobno.

— **Polski Związek Rzeźników** postanowił urządzić wycieczkę do Poznania — na Powszechną Wystawę Krajową — w dzień św. Piotra i Pawła. Obchód **pięciolecia istnienia** związku przypadający na dzień 20 lipca rb. połączony ma być z uroczystem posiedzeniem, odznaczeniem zasłużonych członków i zabawę towarzyską.

— **Znaczenie surowych skór bydlęcych.** Na skutek zażaleń garbarni krajowych, sprowadzających surowiec niepotrzebnie z zagranicy, wobec tego, że wiele skór zdejmowanych przez rzeźników w Polsce ma różne karby, dziury i skazy, władze nakazały standaryzację skór. Każda skóra otrzymuje plombę. W rzeźniach umieszczone będą dokładne wymiary użynania skóry przy karku i t. d. Zaleca się też mycie bydląt przed ubojem.

Uroczysta procesja Bożego Ciała z kościoła garnizonowego.

Wczoraj o godzinie 16 odbyła się uroczysta procesja Bożego Ciała z kościoła garnizonowego, którą celebrował ks. dziekan Rydlewski, w asyście miejscowego duchowieństwa.

W procesji wzięły udział oddziały wszystkich formacyj wojskowych miejscowego garnizonu, towarzystwa kościelne miejscowych parafij ze sztandarami, Bractwo Strzeleckie, szkoła wydziałowa żeńska, delegacje różnych towarzystw oraz wielotysięczne rzesze ludności katolickiej. Za baldachimem postępowali przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz miejscowego obywatelstwa.

Procesja, przy biciu dzwonów, wśród pobożnych pień wiernych z towarzyszeniem orkiestry wojskowej, posuwała się ulicą Bernardyńska do pierwszego ołtarza, przystrojonego przez 15 p. a. p. przy b. szpitalu wojskowym na ulicy Jagiellońskiej. Księdza celebransa prowadzili: p. generał Bakharadze i prezes urzędu pocztowego p. Maciejewski. Ewangelję św. przy ołtarzu odczytał ks. Roesler. Pienia chóralne przy wszystkich ołtarzach wykonało Tow. śpiewu „Chopin“ pod batutą p. Waligórskiego.

Procesja przeszła ulicą Jagiellońską do drugiego ołtarza, który się znajdował przy kościele Klarysek, a przystrojony został przez 62 p. p. Księdza celebransa prowadzili: pułkownik p. Maleszewski i prokurator sądu okręgowego p. Turasiewicz. Przy tym ołtarzu ewangelję św. odczytał ks. Dąbrowski.

Następnie Placem Teatralnym i ulicą Mostową udała się procesja na Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, gdzie mieścił się u firmy Siuchniński i Stobiecki trzeci ołtarz, pobudowany przez 61 p. p. Przy księdzu celebransie stanęli p. pułkownik Czurek i prezes Rady Miejskiej p. Beyer. Ewangelję św. czytał przy ołtarzu ks. prof. Kaja.

Ostatni ołtarz, urządzony przez 16 p. ułanów, mieścił się u firmy Romański przy Zbożowym Rynku, do którego to ołtarza procesja udała się ulicami Jana Kazimierza i Długą. Zkolei przy ks. celebransie zajęli miejsca pp.: pułkownik Byliński i kom. policji państwowej Łukaszewski. Po odczytaniu ewangelji św. przy tym ołtarzu przez ks. dziekana Jaworskiego i odbytych ceremonjach religijnych procesja wróciła z powrotem do pięknie przystrojonego kościoła, do którego poprowadzili ks. celebransa major Rodziewicz i prezes konferencji prezesów p. Matecki.

Przy ołtarzach pełnili straż honorową żołnierze 61 p. p., a jako kompanja honorowa wystąpili ze sztandarem ułani 16 p. ułanów. Podczas posuwania się procesji grały na zmianę orkiestry 15 p. a. p. i 16 p. ułanów; pieniom zaś przy ołtarzach akompanjowała orkiestra 62 p. p.

Nad całością procesji czuwał ks. major Wiszniewski. Porządek utrzymywała żandarmerja wojskowa.

Domy ulic przystrojone były flagami narodowemi, zielenią i pięknemi dekoracjami. Dziwić się tylko trzeba, że niektóre urzędy państwowe, znajdujące się przy ulicach, któremi przechodziła procesja, nie zawiesiły nawet flagi, tak samo i Teatr Miejski.

Wojskowa delegacja estońska w Bydgoszczy.

Jak już donosiliśmy, w Bydgoszczy bawiła na święcie 16 p. uł. Wlkp. delegacja estońska. Przybyli: szef misji w Warszawie pułk. Jacobsen, dowódca I. pułku huzarów, stacjonowanego w Dorpacie pułk. Bassen-Spiller, por. Janesen i por. Sinkelman.

Powitanie gości nastąpiło w hotelu Pod Orłem. Wieczorem ub. soboty w czasie apelu poległych delegacja złożyła przepiękny wieniec u stóp pomnika poległych 16 p. uł.

Na bankiecie toastował na ich cześć kilkakrotnie wykwintną francuzczyzną major Światołdycz-Kisiel. Toastując na cześć 16 p. uł. pułk. Bassen-Spiller złożył w darze dla pułku wspaniały puhar.

Pożegnanie nastąpiło w dniu 3. bm. Delegację żegnał na dworcu dowódca pułku wraz z korpusem oficerskim.

— **Hojny dar.** Państwo Mieczysławostwo Chłapowscy z Sobiejuch ofiarowali na kolonję letnią w Jastrzębiu — 100 ctr. kartofli.

— **Jest więcej Glazików!** Kupiec p. Glazik, zam. przy ul. Paderewskiego 38, prosi o stwierdzenie na łamach „Dziennika“, że **nie został okradziony** przy ulicy Gdańskiej.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61 pp. Wlkp. przeprowadza w dniu 8 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Pod adresem magistratu. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami** uprasza magistrat o naprawienie dróg prowadzących do budującego się szpitala na Bielawkach. Głównie droga za ogrodem budującej się lecznicy na Bielawkach, pełna jest dziur, a przejeżdżające wozy ciężarowe, zapadają po osie, co dla koni stanowi prawdziwą udrękę. Zauważyć można dwa duże wozy, razem połączone, naładowane cegłą, zaprzężone w **dwa tylko konie;** przedstawia to za wielki ciężar i powinno być policyjnie zabronione. Z ulicy Stepowej, z cegielni koło cmentarza, zwożona jest cegła.

— **Uwaga, b. jeńcy angielscy!** Uprasza się wszystkich byłych jeńców wojennych angielskich, mieszkających w obwodzie bydgoskim, aby podali swoje dokładne ewidencje u kol. Czesława Kamińskiego w Bydgoszczy przy ul. Kwiatowej 1, III p. Zapisy przyjmuje się tamże od godz. 18,30 do 19,30 **dziś** w czwartek 6 bm. od litery **K—R,** w następny zaś poniedziałek 10 bm. od **S—Z.**

— **Wyjazd młodzieży szkolnej nad morze.** „Opieka“ Tow. Kolonij Letnich w Bydgoszczy wysyła rok rocznie dzieci szkolne od 7 do 15 lat do kolonij letniej Błog. Andrzeja Boboli w Gdyni i to dziewczynki szkół średnich w miesiącu lipcu, chłopców szkół średnich w miesiącu sierpniu. Opłata od dziecka wynosi 4,50 zł dziennie. Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarji parafji św. Trójcy w godzinach biurowych do 10-go czerwca.

— **Baczność, inwalidzi.** Przyszłe zebranie plenarne tut. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się z powodu zakończenia oktawy „Bożego Ciała“ w piątek dnia 7 bm. o 6 popoł. w Resursie Kupieckiej. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji z uiszczonemi składkami.

— **Pół metra czarnego jedwabiu** zgubiła biedna wdowa we wtorek południe na ul. Gdańskiej pomiędzy ul. Słowackiego i Chodkiewicza. Uczciwy znalazca zechce oddać w redakcji.

Z. K. P.

Co oznaczają te litery?

Jest to skrócona nazwa **Zjednoczenia Kolejowców Polskich,** po połączeniu się obu odłamów P. Z. K. i Z. Z. P.

Filja I.: **Bydgoszcz-Warsztaty Główne** ma już swój zarząd. Wyborów dokonało walne zgromadzenie, które odbyło się 4 bm. przy udziale blisko 1000 członków i delegatów zarządu głównego pp. Budniaka i Wasikowskiego z Warszawy.

Prezesem filji wybrano p. **Chroboka,** wiceprezesami pp. Smolińskiego i Kwaśnika, sekretarzami pp. Kanika i Strzyżewskiego, skarbnikami pp. Wierzbę i Rybaka, zastępcami członków zarządu — pp. Bromberka, Lewickiego i Nowickiego.

Komisję rewizyjną tworzą pp. Maciejewski, Gołąbek i Ratajczak.

Wiele czasu zajął wybór **21 delegatów** na walny zjazd okręgowy. Wybierano imiennie według klucza: dawniejszy P. Z. K. — 11 mandatów, dawn. Z. Z. P. — 10 mandatów.

„Zjednoczeniu“ i jego kierownikom składali życzenia p. poseł Faustyniak jako „stary zjednoczeniowiec“ i red. Nowakowski — imieniem „Dziennika Bydgoskiego“.

Nowy zarząd czekają poważne zadania. Wrzenie wśród mas kolejarzy panuje z powodu zwalniania pracowników sezonowych, **powołanych na ćwiczenia wojskowe.** Tak ojczyzna „nagradza“...

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież roweru.** Dnia 5 bm. w godzinach przedpołudniowych skradł jakiś nieznany złodziej rower męski, pozostawiony w korytarzu Miejskiej Kasy Chorych, przez ucznia malarskiego Edwarda Łukowskiego, zamieszkałego przy ul. Sowińskiego 6 c.

— **Najechana przez rowerzystę.** Dnia 5 bm. o godzinie 14,15 została najechaną przez rowerzystę Władysława Grigiela, Elza Knabe, zamieszkała przy ul. Cieszkowskiego 12-13, która upadając, doznała poważniejszych okaleczeń głowy i nóg. Odstawiono ją do stacji pogotowia ratunkowego.

— **Kradzież metalu.** Do fabryki mydła Zimmerowej przy ul. Toruńskiej 148, włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyłamania drzwi i skradli różne części metalowe od maszyn, wyrządzając tam poważniejszą szkody właścicielce.

— **Kradzież płaszcza.** Dnia 5 bm. nieznany złodziej, zakradłszy się do korytarza szkoły przy ulicy Petersona 1, skradł nauczycielce Emmie Rollauer płaszcz damski, wartości 300 złotych.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś premjera przecudnego filmu p. t. **„Nowoczesny Casanova"**. W rolach głównych ulubieniec publiczności **Harry Liedtke,** Vivian Gibson, Picha i inni. Jest to komedja nader wesoła, wywołująca huragany śmiechu, bawiąca publiczność od początku do końca. Do tego doskonały nadprogram.

NOWOŚCI. Ogólnem powodzeniem cieszy się film p. t. **„Z pamiętnika kawalera"**. Warto komedję tę zobaczyć na ekranie.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera dramatu p. t. **„Pensjonarki"**. Jest to epos pełen życia, młodzieńczości oraz tragicznych wydarzeń na tle romantycznem młodych serc. Greta Mosheim kreuje tutaj rolę główną, stworzyła świetny typ kobiety kiełkującej, to znów burzliwej. Na nocnem przedstawieniu o 10,30 wyświetlanym jest film naukowy p. t. „Choroby weneryczne".

CORSO. Podwójny program: dramat p. t. **„Szał zemsty"** i **„Walka o złote runo"**. Początek o 6,30.

ZABAWY I KONCERTY.

Bal maturalny. Absolwenci Miejskiego Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego i Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika, urządzają dnia 7 czerwca w salach hotelu pod Orłem bal maturalny. Początek o godz. 21.

Z okazji przejęcia orkiestry, powołanej do życia przez Koło Muzyczne Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę 8 bm. w salach „Strzelnicy" wielka zabawa taneczna. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Orkiestra Sokoła przy gnieździe V. urządza w sobotę dnia 8 bm. na sali p. Kocerki (d. Patzer) zabawę taneczną.

Na zakończenie Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się z okazji dziesięciolecia zebranie towarzyskie z tańcami w salach Kasyna 62 p. p. Wlkp., ul. Jagiellońska. Początek o 8 wiecz.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Związku Właścicieli Autodorożek odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o 8 w lokalu posiedzeń Harmonja przy ul. Marcinkowskiego 1.

Zebranie filji prac. komunalnych odbędzie się nie w czwartek, lecz **w piątek,** dnia 7 czerwca br. o godz. 6 w lokalu p. Wysockiego przy ul. Jagiellońskiej (naprzeciw Gazowni Miejskiej).

Zebranie Ch. Z. Z. filji „Kabel" w niedzielę 9 czerwca br. o godz. 1 w poł. w lokalu „Rzeźni Miejskiej".

Zebranie rzemieślników rolnych pow. wyrzyskiego w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 12,30 w poł. w Domu Polskim w **Wyrzysku.**

Uroczyste posiedzenie.

Konferencji Zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z.

odbędzie się **w sobotę, dnia 8 bm.** o godz. 5,30 wiecz. w małej sali „Strzelnicy" z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie, 2) złożenie przyrzeczenia przez Zarząd Okręgowy, 3) uroczyste doręczenie dyplomu kol. redaktorowi Tesce, 4) przejęcie orkiestry, 5) wolna kawa.

Udział wszystkich zarządów filijnych i mężów zaufania konieczny.

Wstęp mają ponadto zgłoszeni członkowie rodzin.

Zarząd Konferencji:

(—) Stawicki, prezes. (—) Nowakowski, sekretarz.

Bandyta ranił strzałami z rewolweru posterunkowego.

W nocy z 5 na 6 bm. o godzinie 24, posterunkowy policji powiatowej w Bydgoszczy, Zamoński Juljan, patrolując w okolicy Opławca i Smukał, napotkał tuż przy lesie, jadącego na nieoświetlonym rowerze jakiegoś osobnika. Osobnik ów wydał się podejrzanym posterunkowemu, gdyż przemykał się między drzewami leśnemi, przeto postanowił go wylegitymować i w tym celu zbliżał się do osobnika ze słowami: „Stój!... Kto jedzie?... Tu policja!..." Osobnik nie odpowiedziawszy ani słowa, zeskoczył z roweru i oddał kilka strzałów do posterunkowego, poczem zbiegł, pozostawiając rower na miejscu. Skutek strzałów był fatalny, gdyż dwa z nich ugodziły posterunkowego w piersi. Posterunkowy Zamoński, raniony, zdobył się jeszcze na tyle siły, że oddał za uciekającym w las osobnikiem strzały, poczem zabrawszy rower dowlókł się z nim do sanatorjum w Smukale, gdzie oddano go pod opiekę lekarską. Przeprowadzony niezwłocznie pościg za zbiegłym osobnikiem, nie dał dodatniego rezultatu, a na miejscu wypadku znaleziono porzucony przez sprawcę rewolwer.

Życiu posterunkowego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przypuszczalny skład gabinetu Mac Donalda.

Londyn, 6. 6 (AW.) Przypuszczalnie skład nowego gabinetu angielskiego przedstawiać się będzie jak następuje: stanowisko premjera, oraz lorda skarbu obejmie Mac Donald, stanowisko kanclerza skarbu obejmie Snowden, natomiast ministrem spraw wewnętrznych ma zostać Henderson. Tekę zaś ministra spraw zagranicznych obejmie Thomas. Ministrem handlu i przemysłu ma zostać Graham, ministrem górnictwa Shinwell, ministrem kolonji lord Olivier. generalnym prokuratorem sir Slesier, ministrem pracy sir Greenwood, wreszcie ministrem oświaty sir Trevelyan. W kołach politycznych lista ta wywołała dość duże zdumienie. W skład rządu wchodzą przeważnie przedstawiciele t. zw. zawodów wolnych, natomiast znajduje się bardzo mało nazwisk działaczy robotniczych.

Clynes, ur. 1869 r., prezes związków zawodowych, **minister wyżywienia** za czasów wojny (1917—18) — lord tajnej pieczęci w I. gabinecie Mac Donalda.

Lord Parmoar, lord prezydent tajnej rady, ur. 1852 r., 1914 r. otrzymał tytuł barona **Parmoar,** przedtem nosił nazwisko Cripps, był prawnym doradcą następcy tronu.

Snowden, kanclerz Karbu, ur. 1864 r., urzędnik, później dziennikarz, od 1903 r., - 6, - 1917, - 20, przewodniczący Niezależnej partji pracy, w I. gabinecie Mac Donalda kanclerz Karbu.

Thomas, minister kolonji, ur. 1896 r. prawnik, kpt. rez., weteran wojny 1915—19, b. minister kolonji w I. gabinecie Mac Donalda.

Handerson, ur. 1863 r., wyszedł ze związków zawodowych, był prezesem klubu parlamentarnego partji pracy, minister spraw wewnętrznych w I. gabinecie Mac Donalda.

Mosley Oswald, ur. 1896 r. z rodziny, której jedna gałęź nosi tytuł baronów (lordów) Anslow, walczył na froncie francuskim, ożenił się z córką Curzona,

Lord Olivier, ur. 1859 r., ministrem dla Indji był już w I. gabinecie Mac Donalda.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Bielawki odbędzie się **w piątek** 7 bm. o 8 wieczorem w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. Na zebraniu będą wygłoszone dwa bardzo zajmujące referaty, jeden ze zjazdu okręgowego w Bydgoszczy, drugi ze zjazdu Rady Wojewódzkiej w Poznaniu.

O liczne przybycie członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

S. M. P. „Brzask". Ćwiczenia przedzlotowe w piątek o godz. 7 na stadjonie miejskim.

„Sokół" III. Dzisiaj udział w procesji Bożego Ciała, z orkiestrą. Zbiórka na ul. Dąbrowskiego przy szkole, skąd wymarsz o 5,30.

„Sokół" II. Jachcice. W piątek 7 bm. o 20-ej zebranie miesięczne w lokalu p. Orczykowskiego. Zarząd o 19-ej.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plen. w piątek 7 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Mellera Plac Piastowski. Sprawa P. W. K.

K. S. „Astoria". W piątek, 7 bm. o 20-ej w sali „Starej Bydgoszczy", ul. Grodzka, nadzwyczajne walne zebranie.

„Sokół" XII konny. Nadzwyczajne zebranie 7 bm. o 7,30 u Kocerki. Zebranie zarządu o 7-ej.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie w czwartek, 6 bm. o 7-ej w szałasie.

„Sokół" IV. Bielawy. W czwartek 6 bm. o godz. 19,30 zebranie w Instytucie Rolniczym.

Tow. Marynarzy. W czwartek 6 bm. zebranie o 7,30 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Byli marynarze i sympat. mile widziani.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Dziś zbiórka o godz. 5,15 u brata Goncerzewicza przy Zbożowym Rynku, celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała na Szwederowie.

Związek Szoferów. Zebranie w sobotę, dn. 8 bm. o 20-ej w „Harmonji".

K. S. „Polonia". Nadzwyczajne walne zgromadzenie dziś w czwartek o 19,30 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Tow. Właścicieli Domów w Bydgoszczy zaprasza wszystkich członków na walne roczne zebranie, które odbędzie się dnia 10 bm., w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25. Na zebraniu wygłosi referat nasz poseł p. Osada z Warszawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

14720) **Zarząd.**

Dział gospodarczy.

Z wycieczki członków Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego na Powszechną Wystawę Krajową.

Z okazji walnego zjazdu członków Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych wybrała się dnia 26. maja wycieczka członków Kółek Rolniczych z powiatu bydgoskiego do Poznania. Udział w wycieczce wzięło około 300 osób z prezesem powiatowego oddziału W. T. K. R. p. dyrektorem Raczkowskim na czele. Wycieczkę zorganizował sekretarz pow. W. T. K. R. p. Władysław Perlik. Specjalnym pociągiem wyruszyła wycieczka do Poznania i wzięła udział w zjeździe W. T. K. R. Zwiedzanie wystawy trwało ogółem 3 dni. Z wielkiem zainteresowaniem śledzili rolnicy bogate eksponaty z dziedziny rolniczej i niewątpliwie dużo odnieśli pożytku.

Na specjalne zaproszenie honorowego prezesa p. Żychlińskiego wycieczka wyruszyła w poniedziałek 27. maja do Kusowa, gdzie zwiedzano majątek rodzinny pp. Żychlińskich. Podejmowano wycieczkę z staropolską gościnnością i po spędzeniu miłych chwil powrócono znowu do Poznania, a następnie udano się w dalszą podróż powrotną do Bydgoszczy.

Obrady rolników i przemysłowców rolniczych zachodniej Polski.

Poznań, 6. 6. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Poznaniu roczne zgromadzenie naczelnej organizacji przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski pod przewodnictwem prezesa Józefa Żychlińskiego przy udziale przedstawicieli przemysłu górnośląskiego oraz rolnictwa i przemysłu rolniczego województwa poznańskiego i pomorskiego.

Zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie zarządu i po uchwaleniu absolutorjum dokonali przyjęcia do naczelnej organizacji Zjednoczenia Młynów Handlowych w Poznaniu. Zjednoczenie to obejmuje wszystkie większe młyny w Poznańskiem i na Pomorzu. Pozatem, walne zgromadzenie wybrało w skład rady zarządzającej naczelnej organizacji: z grupy poznańskiej pp. Mieczysława Chłapowskiego z Kopaczewa, Jana Żółtowskiego, Józefa Lossowa, Władysława Psarskiego i dyr. Bussego, z grupy śląskiej zaś pp. dyr. Wachsmanna, Geisenheimera, Ciszewskiego, Callana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5. 6. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	23,50—24,50
Pszenica nowa	41,00—40,00
Jęczmień przemiałowy	27,50—28,50
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	25,00—24,00
Mąka żytnia 70 proc.	35,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	59,00—63,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	19,50—20.50
Otręby pszenne	22,00—23,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5 czerwca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—51,00
8% oblig. miasta Poznania z 1926	92,50—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	93,00—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	42,00—00,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	25,75—00,00
Bank Polski I. em.	165.00—000.00

Tendencja: Bez zmiany.

Giełda warszawska

dnia 5 czerwca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	103,75	103,40
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	000,00	074,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	(84,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—167,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Siła i Swiatło	000,00—100,00
W. T. F. Cukru	00,00— 30,00
Firley	00,00— 48,00
W. T. Węgla	000,00—072,50
Lilpop	00,00— 30,00
Modrzejów	23,50— 24,00
Ostrowieckie Zakłady	081,00—081,00
Starachowice	00,00— 26,50

Bank Polski płacił w dniu 6 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170.96
franki francuskie	34,73
marki niemieckie	211,79
guldeny gdańskie	172,22
szylingi austrjackie	124.77
liry włoskie	46,48
korony czeskie	26,29

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 5 6 1929 roku.

Bydło:

Woły:

b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	148—154
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	156—162
b) pełnomięsiste młodsze	152—144
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	126—130
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	150—144
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	130—136
d) miernie odżywione krowy i jałówki	120—104
e) licho odżywione krowy i jałówki	070—000

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	190—200
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	166—170
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140—150
e) liche ssaki	120—130

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	146—156
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	126—136

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	232—238
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	224—228
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	216—220
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	210—200
f) maciory i późne kastraty	190—196

Stan wody Wisły w dniu 6 czerwca rano: Zawichost 1,93, Warszawa 1,92, Płock 1,35, Toruń 1,19, Fordon 1,14, Chełmno 99, Grudziądz 1,24, Korzeniewo 1,48, Piekło 65, Tczew 66, Einlage 2,20, Schievenhorst 2,38.

Podziękowanie.

Feliks Małecki z nowozaślubioną Małżonką składają najserdeczniejsze podziękowanie wielebnemu ks. Preysowi za udzielenie sakramentu św. i piękne przemówienie, panu Jankowskiemu za artystyczną grę organową, panu Jaworskiemu i chórowi „Harmonja" za śliczny śpiew, wszystkim znajomym i przyjaciołom za modlitwę podczas aktu ślubu i za życzenia.

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy „Wydawnictwo Wielkopolskie“ właśc. Walerjan Fichtner w Bydgoszczy zwołuje się zebranie wierzycieli celem powzięcia decyzji co do zastanowienia postępowania upadłościowego z braku masy upadłościowej odpowiedniej kosztom postępowania. (14807
Bydgoszcz, dnia 30 kwietnia 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg
na roboty ziemne, murarskie, ciesielskie, malarskie i szklarskie.

8. Okr. Szef. Bud. ogłasza przetarg generalny na roboty ziemne, murarskie, ciesielskie, malarskie i szklarskie **w budynkach wojskowych Okręgu Korpusu Nr. VIII.** (14817

Szczegóły wywieszone są na tablicach miast garnizonowych i w **8 Okr. Szef. Bud.**

Przetarg odbędzie się dnia **18 czerwca 1929 r.**

Z—ca Szefa Budownictwa O. K VIII.
(—) inż. L. Jarosławski
kapitan.

Większa ilość kartofli
jadalnych i fabrycznych oraz **rozsadki wszelkiego rodzaju warzyw na sprzedaż.** (8149
MAJĘTNOŚĆ PŁUTOWO, poczta Kijewo król.
powiat Chełmno, telefon Trzebczyk 13.

Administrator
tylko pierwszorzędna siła, która może wykazać się kilkoletnią praktyką w administrowaniu większym obszarem ziemskim znajdzie od 1. VII. 29. w większym majątku w Poznańskiem, stałą posadę. Zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem, odpisami świadectw i podaniem referencji uprasza się skierować do administracji niniejszego pisma pod „Administrator“. (14823

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

W dniu 7 czerwca b. r. o godzinie $4^1/_2$ po poł. sprzedawać będę przy **ulicy Pomorskiej 8** najwięcej dającym i za natychmiastową zapłatą:
większe ilości rozmaitych towarów siodlarskich i szewskich jak: skóry podeszwowej (krupony), skóry wierzchniej czarnej lakowej, płótna podszewkowego, obcasy gumowe i wszelkie w ten zakres wchodzące przybory.
14814) **Joachimowski,** komornik sądowy.

Okręgowy Urząd Ziemski
w Grudziądzu
ogłasza przetarg na budowę 150 stodół drewnianych i 50 obór murowanych
z dostawą materjału, na osadach z rozparcelowanych majątków w powiatach: Lubawa, Gniew, Grudziądz, Tczew, Starogard i Kartuzy.

W ofercie należy podać jaką ilość budynków i w jakich powiatach oferent podejmuje się wykonać.

Oferty zapieczętowane z napisem: „Oferta na budowę stodół w pow. ..... lub oferta na budowę obór w pow. ....“ należy składać do dnia 17 czerwca br do godz. 12 w Biurze podawczem Okręgowego Urzędu Ziemskiego, poczem nastąpi otwarcie ofert. (14812

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy, złożonej w gotówce lub w papierach wartościowych przewidzianych okólnikiem Ministerstwa Skarbu na rachunek Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

Potrzebne formularze t. j. ślepe kosztorysy i warunki ogólne jakoteż techniczne budowy można nabyć w Biurze podawczem Okręgowego Urzędu Ziemskiego za opłatą 5 zł jako zwrot kosztów, osobiście lub przez pocztę.

Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę, jak również oddanie robót całkowicie lub częściowo.

Grudziądz, dnia 27 maja 1927 r.

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego
W. Dykier.

Przetarg
na budowę bulwaru.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy (ul. Nad Portem Nr. 1) ogłasza przetarg na odbudowę bulwaru na rz. Brdzie w przestrzeni wybrzeża, należącego do Skarbu Państwa między mostem Gdańskim a Portowym-Jagiellońskim w Bydgoszczy.

Bulwar ma być wykonany w pobliżu mostu Gdańskiego w długości 55 m żelbetu, lub kamienia na fundamencie betonowym i palach, na przestrzeni zaś dalszej w długości 120 mb. jako palisada z drzewa, lub też ze żelaznej ścianki.

Do przetargu mogą stanąć wyłącznie firmy pracujące w dziale inżynierji wodnej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg na odbudowę bulwaru“ wraz z projektem bulwaru, opisem technicznym, oraz szczegółowym kosztorysem należy składać najpóźniej do **dnia 2 lipca br. o godz. 12-tej,** w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów.

Oferta winna zawierać klauzulę, że oferent poddaje się bez zastrzeżeń znanym mu warunkom przetargu, tudzież — jako załącznik — poświadczenie złożenia w Kasie Skarbowej w Poznaniu lub w Bydgoszczy wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy.

Trzy projekty bulwaru, wyróżniające się zdaniem Inspekcji Dróg Wodnych pod względem technicznym, zostaną wynagrodzone kwotą 400, 250 i 150 zł

Oferent odmawiający podpisania umowy w oznaczonym terminie, lub nie stawający w tym terminie traci wadjum na rzecz Skarbu Państwa.

Inspekcja Dróg Wodnych zastrzega sobie:
1. swobodny wybór oferenta, przedstawiającego warunki najkorzystniejszego wykonania pod względem technicznym,
2. oddanie budowy bulwaru tylko przy moście Gdańskim,
3. nieprzyjęcie żadnej oferty, względnie projektu.

Bliższe warunki przetargu wraz z planem sytuacyjnym, fotografją miejsca budowy i przekrojami istniejącego brzegu można otrzymać w pokoju nr 1 lub 5 tutejszego Urzędu za zwrotem kosztów kancelaryjnych w wysokości 10 zł.

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1929 r.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy.
14803) Kierownik: (—) **Inż. Tychoniewicz.**

Publiczna sprzedaż.
W sprawie spornej sprzedaję w przetargu publicznym najwięcej dającemu w **poniedziałek, dnia 10 czerwca br. o godzinie 16** w mojem biurze przy ul. **Dworcowej 95** 14809
1 wagon ca. 15 ton owsa.
W. Junk
zaprzysiężony senzal-handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Rakiety tenisowe
piłki, siatki oraz przybory do tenisu
poleca tanio
B. PAUL, Bydgoszcz
Piotra Skargi 3, I.
obok placu Wolności.
REPERACJA RAKIET
fachowa z gwaranc. fasonu szybko i tanio. Na żądanie cenniki. Od 8—18. (13102

Mereżki
haft maszynowy. Poznańska 29. 14171

Zgubiono
oponę samochodową
Do oddania za nagrodą.
W. Kirchhoff, Bydgoszcz, 14712
Al. Mickiecza 12,
tel. 227.

2 składy
z przyległemi składnicami Grudziądz, Mickiewicza 8, do wydzierżawienia. Wiadomość Pralnia Chemiczna, Grudziądz, Mickiewicza 8, godz. 4—5.
14697

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Droga do zdrowia. Fr. Czaplewski magneopata. Grudziądz, Lipowa nr. 17, II ptr. Stosuje całkowite leczenie przyrodnicze. 14819

Każdy cierpiący na reumatyzm, ischias, artretyzm, newralgię, i t. p. niech zażąda bezpłatny prospekt Dra Shamassa, który można otrzymać u E. Ullrich, Bydgoszcz, Hetmańska 7. (14223

SPRZEDAŻE

Majątki! 8000 mórg. 5200. 3800, 2700, 2300, 1850, 1640, 1200, 1000. 940, 900, 890, 820, 760, 740. 710, 675, 638, 600. 590, 540, 515, 475, 440, 415, 395, 380, 340, 300, 285, 260 oraz mniejsze poleca w wielkim wyborze oraz dogodnych warunkach spłaty, Najpoważniejsza Agentura Dóbr „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (14811

Gospodarstwo 96 mórg, wtem 25 pszennej bez żywego i martwego inwentarza, wpłaty 5 tys. zł, reszta hipoteka amortyzacyjna sprzeda Główczewski, Stawowa 28. 14649

Willa (14821 murowana, 6 pokoi, kuchnia, zabudowania, 5 mórg roli, ogród owocowy przy stacji kolejowej przy Grudziądzu na sprzedaż. — Wiadom. Wanda Wolska, Gór. Grupa pow. Świecie.

Skład artyk. spożywczych, delikatesów, likierów, wódek monopolowych, win, papierosów, z pokojem śniadaniowym, mieszkanie obszerne, w mieście pow. w rynku, dobrze zaprowadzony, z powodów familijnych zaraz na sprzedaż. Zgł. uprasza się do agentury Dz. Bydg. Pleszew, Rynek (kiosk). (14827

Nowa sypialka tanio na sprzedaż. Dworcowa 19, II pr. 8158

Kamienica z oficyną, składami w centrum Bydgoszczy sprzeda lub zamieni na gospodarstwo, wartości 170.000 zł. Zgłoszenia Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. Pozatem wielki wybór kamienic, gospodarstw od 10.000— 400.000 zł. 14813

Cegielnie fabryki, tartaki, młyny wodne, parowe i motorowe, domy, wile poleca na dogodnych warunk. spłaty najpoważniejsza Agentura Dóbr „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (14815

Skład cukierków, pokój z kuchnią, z towarem za 2500 zł z powodu kupna własności natychmiast na sprzedaż; wtem dzierżawa do 1 stycznia 1930 zapł. Kramkowski, Nowe, Rynek 31. (14824

Kolonjalka zaraz na sprzedaż. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (8164

Rower damski i męski sprzedam. Jagiellońska 30, Zalewski. 14781

Wóz dwucalowy tanio sprzedam. Kujawska 52, Jaskólski. (14786

Kartony do kapeluszy ca. 200 sztuk w bardzo dobrym stanie z listw. drzew. różnej wielkości ma na sprzedaż. Hurtownia Kapeluszy Leo Kamnitzer, Dworcowa 92 14794

Motor 2 cyl. i rower sprzeda. Grunwaldzka 146. (14800

Sypialnia (14789 lakierowana zaraz na sprzedaż. Podwale 14.

Świnie (14790 średniaki na sprzedaż. — Karpacka 30, Bydgoszcz.

Wóz ręczny z kol. na sprzedaz. Hurt. Kapeluszy, Leo Kamnitzer Dworcowa 92. (14795

POSADY WOLNE

Majstra dzielnego, sumiennego przyzwyczajonego do schludnych prac, poszukuje zaraz Fabryka rowerów „Tornedo“ Dworcowa 18d. 14808

Wojażer obeznany z branżą spożywczą z kaucją może się zgłosić pod „Conkordja 220“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8169

Kasjerka potrzebna. Zgł. tylko o godz. 18.30. Kraut, Gdańska 160. (14797

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Jagielski, Koronowska 1. 14829

Potrzebuję kilka dzielnych ekspedjentek jako kierowniczki filji na wybrzeżu. Upr. się o życiorys i odpisy świadectw. „Domek bursztynowy“ Gdynia. 14816

Robotnik wolny, kawaler, potrzebny zaraz, świadectwa wymagane. Gdańska 40, I ptr. lewo. (8170

Starszy pomocnik fryzjerski potrzebny. Ulica Dworcowa nr. 91. Fr. Górski. 8163

Czeladnik piekarski samodzielny w swym zawodzie może się zgłosić zaraz na stałą posadę. Gabriel, Nakło, ul. Bydgoska. 14225

Tapicer potrzebny. Lipowa 2. (14771

Pomocnika fryzjerskiego poszukuję. Rode, Bocianowo 24 (14792

Zaraz do jednej pani na wieś potrzebna uczciwa służąca, umiejąca dobrze gotować. Zgł. sobota 5 popoł. Jackowskiego 17. m. 4. 14770

Uczeń biurowy najchętniej z praktyką w biurze adw. potrzebny. Zgł. biuro adw. Michnika i Blocha, pomiędzy 3–5 popoł. (14791

Wychowawczyni do 3 dzieci potrzebna od 15 czerwca 1929. Letnisko Brzoza, stacja kol. Chmielniki. (8172

Potrzebna od 15 czerwca br. ewtl. zaraz uczciwa gospodyni-kucharka. Zgł. Stawińska Kościuszki 13. (14796

Kucharka z objęciem wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami może się zgłosić. Dworcowa 17, w składzie loterji tylko od 1—3. (14810

Uczciwa czysta służąca z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz. ul. Sowińskiego 19. II ptr. lewo. (14375

Poszukuję służącej starszej z gotowaniem, najchętniej wiejską, uczciwą, z dobremi świadectwami. Zgłoszenia ulica Zacisze 2, I piętro lewo. (14783

Służąca (8156 z wioski zaraz potrzebna Zgł. skład, Racławicka 24.

Służąca potrzebna zaraz. Zakrzewska, ul. Jezuicka 5. (14802

Uczni przyjmie Kujawski, mistrz malarski, Król. Jadwigi 7. 8043

Służąca najchętniej z wioski, uczciwa może się zgłosić zaraz. Pomorska 49/50, III ptr. Dobrzyńska. (8160

Służąca potrzebna. Aleksander, ul. Dworcowa 30, II ptr. lewo. 8166

Praczka potrzebna zaraz. Hotel Boston, Dworcowa 7a. 8171

Młodszy pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz Helena Ramlowowa, Kcynia, Poznańska. (14587

Krawiec na duże sztuki może się natychmiast zgłosić. „Express“ Bydgoszcz Z iuny 6 14445

POSADY POSZUKUJĄ

Starszy intel. pan, sumienny, z dobremi świadectwami i referencjami poszukuje posady płatmistrza, magazyniera, placmistrza, inkasenta lub innego odpowiedniego zajęcia. Zgł. upr. się do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Ż.“ (14820

DZIERŻAWY

Skład z mieszkaniem 2 pokoj. próżny, nowootworzony, korzystnie do wydzierżawienia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 7165

Dzierżawy 2200 mórg, 1800, 1500, 1000 i 600 z młynem i tartakiem natychmiast do oddania, bliższych informacji udzieli Westfalewski, Agentura Dóbr „Polonia“ Bydgoszcz. Dworcowa 17, tel. 698. 14806

MIESZKANIA

Mieszkanie 5 ewtl. 6 pokojowe w śródmieściu z wszelkiemi wygodami, gaz, elektr. światło wprost od gospodarza do wynajęcia. Of. pod „Mieszkanie“ do filji Dz. Bydg. 8162

1 i 2 pokoje z kuchnią do wydzierżawienia. Wiadom. Nitz, Gdańska 36. (8159

POKOJE

Skromny pokój umeblowany z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa także pokój dla dwuch lub trzech panów. Gajowa 4. 14768

Dobrze umeblowany pokój do wynajęcia. Król. Jadwigi nr. 13, II ptr. prawo. 8167

Pokój dla 2 panów. Łokietka 25, II ptr. (14830

W ładnej dzielnicy odnajmę pokój o 2 łóżkach 1 lub 2 spokojnym panom. Padewskiego 37, I piętro prawo. (7918

Małżeństwu umebl. pokój z używaniem kuchni wynajmę. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7973

RÓŻNE

Na czas wielkich wakacji stawia się do dyspozycji na letnisku pod Bydgoszczą gdzie las, woda, dwumorgowy ogród, poważnej inteligentnej pani lub nauczycielce pokój z utrzymaniem wzamian za opiekę i zajęcie się dziećmi 8—14 lat. Łaskawe zgłosz. pod „Letnisko“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (14779

Któremu z panów inteligentnych samotnych od lat 50 zależy na towarzystwie sympatycznej, inteligentnej niezależnej starszej pani. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „159“. 8139

Za 1—3 tys. pożyczki dam nowy gramofon ewtl. rower i procent. Of. do Dzien. Bydg. pod. „Pożyczka K“. (14799

Poszukuję wspólnika do interesu samochodowego w pełnym biegu celem powiększenia, byt zapewniony, interes bez długów. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „150 Samochód“. (8157

Poszukuję Martę Kostkę, jako wyręczycielkę p. domu. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (14796

Wczoraj w mieście zgubiłem złoty pierścionek z 3 turkusami. Upraszam znalazcę zwrócić za wynagrodzeniem. Zembikowa, Bernardyńska 11. (14787

Ostrzegam. Żona moja Juljanna oddaliła się bez powodu i za długi jej nie odpowiadam. Leon Palacki sierż. sanit. 2/67 p. p. Toruń. 14818

Zgubiono zawiskę platynową z 2 brylantami i dużą perłą. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Pietsch, Król. Jadwigi 15. 8161

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“.**

POLECENIA

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Rowery-części
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje najprędzej „Rower" Gdańska 41. F7877

Rowery
maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej W a s i e l e w s k i, Dworcowa 18. (14550

Przyjmuje
pranie, prasowanie szybko i czysto. Warszawska nr. 20, parter prawo. 14593

SPRZEDAŻE

Majątek
3.000 mórg na południe Poznania, w tem 500 mrg. łąk 750 żyta, 200 pszenicy, 800 owsa, 100 buraków cukrowych, 300 ziemniaków itd. pałac w 20 morg. parku. 16 pokoji, budynki gospodarcze w średnim stanie, murowane, 150 bydła, 50 koni, martwy kompletny, cena 1.400.000 zł, wpłaty 400.000 zł. Biuro Handlowe „Boltar", Poznań, Skarbowa 17. (14246

Gospodarstwo
112 mórg dobrej ziemi wśród lasu, wtem 20 mg. dwukośnej łąki, budynki masywne 3 pok. z kuchnią, chlew z stajnią welbowany na tremplu, obok zabudowań stawek zarybiony, bez żywego inwentarza, nadaje się także dla dwuch rodzin i na letnisko jest wprost o właściciela korzystnie do nabycia i zaraz do objęcia. Cena podług ugody. Wpłaty na razie 12 tys. złotych. Na odpowiedź znaczek pożądany. Wł. K a l i n a, O s t r ó w Wkp., Dąbrowskiego 1. (14759

Wielki wybór
majątków miejskich, wiejskich, młynów, tartaków i interesów handlowych poleca „S t e l l a" Dworcowa 64. Nowe zlecenia pożądane. (8146

Baczność!
2 domy 3 piętrowe nowoczesne z składami, dochód roczny 16 tys. zł, cena 160 tys. zł, wpłaty 100 tys. zł. — Dom 3 piętrowy w rodzaju wili z komfortem, dochód roczny 18 tys. zł, cena 170 tys. zł, wpłaty 100 tys. zł poleca „Stella" Dworcowa 64. (8144

W Kościerzynie
na Pomorzu na sprzedaż: Budynek mieszkalny z zabudowaniami i około 3 morgi ogrodu, 4 lokatorów i pomieszczenie dla kupca. Cena podług ugody. Zgłoszenia przyjmuje A. Kiedrowski, w Kościerzynie, Szydlice 17. (14416

Dom
II ptr. dochód 570 zł, cena 53.000 zł, ogród, 3 pokoje wolne. „Felicitas" Świętojańska 6. 8142

Dom
2 piętrowy, nowoczesny z ogrodem owocowym, cena 47 tys. zł. — Dom piętrowy z ogrodem, cena 14 tys. zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „S t e l l a", Dworcowa 64. (8145

Dwupiętrowy
dom, centrum wolne mieszkanie, cena 20.000 zł, wpłaty 15.000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. 8084

Dom
2 składy dochód 580, cena 57 000, wpłaty 30 000. „Felicitas", Świętojańska nr. 6. 8141

Nadzwyczajna okazja!
Bardzo dobrze zaprowadzona linja autobusowa bez konkurencji za niską cenę na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Autobus". 14747

Hotel gościniec
sala do zabaw, teatralna, 25 mórg ziemi, kościelna wieś, punkt pierwszorzędny z rąk niemieckich 85 000, wpłata do umowy, gościeniec sala 34 mórg 45000. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. (14423

Cegielnia
tartak, willa, park przytem 250 mórg ziemi przy szosie, kompletny żywy, martwy inwentarz 250.000 zł, wpłaty 100000. Cegielnia parowa, wapienna przerabia 11.000 dziennie 150.000, wpłata od umowy. Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. (14422

Dom
wolne 5 pokoje 810 zł dochodu, suma 24 000 zł. sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 8155

Tanio
z powodu choroby sprzedam skład kolonjalno-delikatesowy z towarem, urządzeniem, mieszkaniem. Bydgoszcz, Gdańska 41. (7843

Kolonjalny
skład z towarem, 2 pokoje, dobry punkt, cena 2.000. Adres wskaże administracja. 14621

Dom
ogród, mieszkanie sprzedam okazyjnie. Kujawska 92, obuwnik. 14767

Skład.
Z powodu wyjazdu odstąpię pod korzystnymi warunkami mój skład wraz z urządzeniem. Równocześnie sprzedam tanio w bardzo d o b r y m stanie kompletną sypialkę jedno-osobową. Inowrocław, ul. Synagoska 1. (8046

Skład
i 2 pokoje z kuchnią z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Adres wskaże Dz. Bydg. 14458

Zakład fryzjerski
dobrze prosperujący z mieszkaniem za 3000 zł zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz 999". 14470

Skład
konfekcji bławatów, towarów kolonjalnych, II skład stroju ewtl. z mieszkaniem z powodu familijnych stosunków sprzedam. Tylko poważni reflekt. z gotówką Zgł. do Dzien. Bydg. pod „B. P. G.". (14732

Skład
ko lonjalny dobrze zaprowadzony, z powodu choroby korzystnie na sprzedaż. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8140

Zakład
fryzjerski damsko-męski dobrze prosperujący sprzedam tanio. Zgłoszenia pod „Zakład" do Dz. Bydg. 14742

Maszyna
do rozlewania piwa 6 kranowa tanio na sprzedaż. E. Niedzielski, Bydgoszcz Sienkiewicza 6. 14719

Motocykl
„Simbeam" 5 K. M. w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Benz, lotnisko. 14761

Wózek 14736
dziecięcy sprzedam. Niegolewskiego 2, III ptr.

2 sypialnie
szlifowany lakier, pierwszorzędne wykonanie po cenie fabrycznej sprzeda Skład mebli wyściełanych, Gdańska 63. (8148

Smoking
nowy, modny. elegancki tanio sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. 14752

Smoking
palto latowe na średnią figurę sprzedam okazyjnie Adres wskaże filja Dzien Bydg. (8153

Westfalkę
sprzedam. Śniadeckich 49 a, III ptr., Geppert. (8137

Rower
męski wolny bieg tanio na sprzedaż. Jasna 5 II ptr. 14785

Wolant
myśliwski nowy, 6 osobowy na patent. Colinga osiach sprzeda Z. Łaszewski, Chełmno (Pomorze), Rynek 8. 14477

Aparat
autogeniczny z przyrządami zaraz na sprzedaż. Pod blankami 13. 14505

Aparat
fotograficzny 10×15 z przyborami sprzedam. Wrocławska 4, skład fryzjerski. 14743

Westfalska
kuchnia w dobrym stanie i różne inne rzeczy tanio na sprzedaż, z powodu wyjazdu. Małe Bartodzieje, ul. Ku Wiatrakom 2. 14734

Ubranie
sportowe i 2 ubrania granatowe oraz białe spodnie na średnią figurę tanio do sprzedania, bardzo korzystnie. Śniadeckich 6, III. prawo. 14700

Motocykl
B. S. A. 250 ccm, w dobrym stanie gotów do jazdy sprzedam korzystnie. L. Wyczyński, Nowe. 14728

Ubranie
kuteway. j a s k ó ł k a na średnią figurę tanio oddam. Henryka Dietza 10 a, II ptr. lewo. (14777

Pianino
przepiękne w tonie bardzo tanio na sprzedaż. Drygas, Długa 18. (14776

Czysty
wieprzowy smalec do trzech centnarów do oddania. R. Maciejewski, ul. Gdańska 53. 8127

Dobermana
sprzedam, jest tresowany, bardzo czujny, ostry i czysty. Śląska 4. (14718

Na sprzedaż
koza dojna. Bielicka 41. 14784

Duże kozy
dojne na sprzedaż. Neumann, Nowodworska 4. 14745

KUPNA

Dom
z składem kolonjalnym, ziemi kawałek, w mieście powiatowem kupię. Of. pod „B. Z." do Dz. Bydg. (14483

Kupię
bufet z aparatami do piwa, szkła, naczynia restauracyjne, platery. Toruń, Hotel pod Orłem, Płaskowicki. (14577

Walcowe
podstawy używane kupuje Zaske, Magdalenka, poczta Kotomierz. 8129

Kupię
lekką jednokonną powózkę w dobrym stanie i kuchenkę westfalską. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „Powózka". 8135

Domy
wille, składy, gospodarstwa dla zdecydowanych reflektantów poszukuje biuro „Felicitas" Świętojańska 6. 8142

Kupię
rower damski w dobrym stanie. Łask oferty pod „Mało używany" do Dz. Bydg. 14760

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 14333

Krojczy
do konfekcji robotniczej natychmiast potrzebny. Of. do Biura Ogłoszeń „PAR", Katowice, Poprzeczna 8, I p. pod „Krojczy". (14579

Podróżującego
z branży kolonjalnej poszukuje zaraz M. Sentkowski, hurt. tow. kolonjalnych. 14755

Za udzielenie
pożyczki 3—5.000 zł. dam stałą posadę jako wojażera lub inkasenta. Spieszne zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Rekord 22". 8168

Szklarze
na pracę budowlaną lub wykonania witraży (Bleiglase) zaraz potrzebni. Zgłoszenia przyjmuje J. Puterczak, Kamień-Pomorze. 8082

Czeladnik
krawiecki potrzebny zaraz. P. Kapicki, Długa 35, Kościerzyna (Pomorze). 14602

2 pomocników
krawieckich przyjmę natychmiast na stałą posadę. Stefaniak, Skoki, Rynek. 14762

Szofer
do Forda potrzebny zaraz. Fr. Truszczyński, Strzelno. 14404

Szofer-mechanik
trzeźwy i pilny potrzebny zaraz. Kościuszki 23, zgł. od 3—6 godz. 14766

Poszukuję
młodszego pomocnika piekarskiego, który zna też cukiernictwo i samodzielnie przy piecu pierwszowy pracował zaraz. Zgł. z odpisem świadectw których się nie zwraca. Oparka, Przechowo, pow. Świecie. 14727

Czeladnik
piekarski potrzebny natychmiast. Ludwik Toboiski, Piekarnia Trzeciewiec, powiat bydgoski. (14699

Szwajcar
samotny potrzebny. A. Brunk, Lisiogon powiat Bydgoszcz. 14731

Szwajcar (14717
samotny z dobremi świadectwami potrzebny zaraz. Zgł. kierować Kozłodziej Bolesław, Kosztowo pow. i p. Wyrzysk.

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kamieński, Św. Trójcy 14. 14778

Fryzjer
potrzebny. Gdańska 31-32, Zygmont. 8125

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Keśsin, Grunwaldzka 7. (14530

Dzielna
fryzjerka za dobrem wynagrodzeniem może się zaraz zgłosić. J a n i a k, fryzjer, Świecie, Mickiewicza 2. (14705

Książkowa (8134
potrzebna zaraz, która jest biegła w polskiej i niemieckiej korespondencji a także na maszynie. Zgł. piśmiennie pod „Książkowa" do filji Dz. Bydg.

Potrzebna
młodsza biuralistka(ta) biegła w liczeniu, na wieś na 2—3 tygodni, od zaraz. Dobry zarobek i wolne utrzymanie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „100". 14726

Potrzebna
zaraz dzielna ekspedjentka do składu rzeźnickiego z kilkoletnią praktyką z dobremi świadectwami. Zgł. uprasza się pod nr. „14449" do Dz. Bydg. 14449

Potrzebna
młoda dziewczyna do sprzątania i do posyłek. 20 Stycznia 20 r. nr. 28, parter prawo. 8126

Posługaczka
zaraz potrzebna. Zgłoszenia Fredry 6, parter lewo. 8152

Służąca
z dobrem gotowaniem, tylko z dobremi świadectwami. Zgł. się Gdańska 129, I ptr. pr. (8115

Służąca
uczciwa i porządna, umiejąca gotować, do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgł. Jagiellońska 30, skład. 8111

Potrzebna
dobra uczciwa służąca. Nakielska 57. 14756

Służąca
uczciwa i czysta, która dobrze gotuje z dobremi poleceniami poszukuje Budzińska, Jagiellońska nr. 65/66. Zgłoszenia w zakładzie fryzjerskim. 14684

Starszy
uczeń gastronomiczny potrzebny zaraz. Zgł. restauracja przy hotelu Lengning, Długa 56. (14686

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Rzeźnikowski, piekarnia-cukiernia, Toruń, ul. Podgórna 6. (13884

Uczeń
z dobrem świadectwem szkolnem, władający językiem polskim i niemieckim może się zaraz zgłosić do składu kolonjalnego i towarów krótkich. St. Wierzchsławski, Barcin. 14748

Chłopiec
do posyłek w stolarni potrzebny. Zduny 16. (8124

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa
bilansistka, kilka lat praktyki, władadająca językiem polskim i niem., samodzielna uczciwa, szuka posady od 1. 8. br, lub później. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „nr. 300". 7997

Freblanka
z dobremi świadectwami poszukuje posady do starszych dzieci na wieś lub nad morze. Informacji udziela Śniadeckich 31, I p. prawo. Od 2—4 tel. 1004 dla A. M. (14619

Szofer-monter
trzeźwy i pilny, obeznany z wszelkiego rodzaju wozami mechanicznemi poszukuje posady zaraz lub od 15 czerwca 1929 r. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 116 b". (14480

Młodsza
kasjerka poszukuje posady, zajmie się również ekspedycją. Łaskawe oferty pod „Spiesznie" do Dz. Bydg. 14753

Były
oficer gospodarczy i rewizor kasowy W. P., lat 43, biegły także w niem. poszukuje posady zaraz jako kasjer, inkasent, gospodarz sanatorjum lub tp. Referencje pierwszorzędne. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Oficer 43". 14736

Panienka
znająca krawieczyznę poszukuje posady w charakterze bony lub wyręczycielki pani domu. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Dobre świadectwa". 8130

Slusarz-mechanik
z długoletnią praktyką poszukuje natychmiast pracy. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. M." 8150

Stenotypistka
maszynistka początkująca poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Stenotypistka". (8136

DZIERŻAWY

Ubikacje
dość duże na fabrykę czekolady poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „Fabryka czekolady". 14062

Nad morzem,
ziemia pod kioski przy głównej ulicy w Jastarni na Helu, tanio do wydzierżawienia. Wiadomość IRO, Herm. Frankego 3. 14683

Skład
znajdujący się przy rynku, Kościelna 2 mam zaraz do wydzierżawienia. Józef Bykowski, Inowrocław, telefon 369. 14740

Kolonjalny
interes z towarem, 3 pokoje 5000, wtem rok dzierżawy. Adres wskaże Dz. Bydg. 14744

Restauracji
do dzierżawienia poszukuje inwalida z koncesją. Gdzie? obojętnie. Zgłosz. proszę pod „Inwalida" do Dz. Bydg. 14760

Do wydzierżawienia
duży ogród w tem drzewa owocowe rozmaitego gatunku, plantacje truskawek, wtem dużo porzeczek i agrestu. Zgłoszenia do piekarni Sienkiewicza 60. 8132

Wydzierżawię
parową piekarnię i skład k o l o n j a l n y w dużej kościelnej wiosce, 3 klm. do stacji kolejowej. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 8128

MIESZKANIA

Szukam
2 pokojowego mieszkania wprost od gospodarza. Łaskawe oferty pod „B P. 17" do filji Dz. Bydg. 7842

Mieszkanie
3 ubikacje do wydzierżawienia zaraz od gospodarza. Kujawska 29. 14764

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz roczny zgóry. Of. do filji Dz. Bydg. pod „J. K.". (8138

Poszukuję
4—5 pok. mieszkanie od 1 lipca lub 1 sierpnia wprost od gospodarza, płacę czynsz za rok zgóry. Of. pod „J. P." do Goniec, Dworcowa 52. (14775

Mieszkanie
4 pokojowe do wynajęcia natychmiast od gospodarza, bez kosztów w zamian udzielenie pożyczki 8—10 tys. zł. na rok. Jako procenta, zwolnienie od czynszu i ogród. Of. do Dz Bydg. pod „Spieszne 10". 14765

W willi
mieszkanie 5 pokoi komfortowych w mieście kuracyjnem blisko zakładu kąpielowego zaraz do wynajęcia bez odstępnego, wprost od gospodarza. Adr. wskaże Dz. Bydg. (14746

POKOJE

Pokój
dla inteligentnej pani. Wileńska 7, II ptr. (8147

Duży
słoneczny pokój z elektr. światłem, ładnie umebl. dla 1 lub 2 panów zaraz do wynajęcia. Piotra Skargi 6, parter lewo. (14377

3 pokoje
umebl. od 1. 7. 29. do wynajęcia. Nadają się dla adwokata. Hermana Frankego 2, II ptr. 14615

Poszukuję
zaraz 1—2 pokoi próżnych lub umeblowanych. Zgłoszenia tel. 585. 8131

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Mazowiecka nr. 29a, III ptr. Walent. 8133

Pokój
umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 22a, I ptr. 14772

ROŻNE

Obiady
z trzech dań 1.10 zł poleca Pomorzanka, Pomorska 47. F7901

Dzwona
bukowe, szprychy dęb., drągi brzoz., deski i bale sosn., buk., dęb., brzoz., olszowe i inne stale na składzie
K. Suligowski
Bydgoszcz
Chodkiewicza 34
Tel. 1264

Obiady
smaczne niedrogo dla urzędników. Świętojańska nr. 13, piętro lewo. 8151

Piękne
letnisko dwa pokoje w pobliżu Bydgoszczy ½ godz. od tramwaju, sosnowy las, telefon. Adres wskaże Dz. Bydg. (14620

Zdolności!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 11000

Poszukuję
10,000 zł, płacę dobry procent, zabezpieczenie hipotekę kamienicy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „B. 10,000". (7985

Pożyczki
do 5000 zł poszukuję na przedsiębiorstwo handlowe na ½ roku za dobrem oprocentowaniem i gwarancją. Of. pod „A. W." do Dz. Bydg. 14733

Zaginione
prawo jazdy na nazwisko Łukasz Szudarski nr. 30998, zamieszkały Wincentego Pola 13, Bydgoszcz, unieważniam. 7992

Zgubiłem
portfel z dokumentami osobistemi, patent domokrążny i inne wartościowe papiery oraz 500 zł w gotówce. Sumiennego znalazcę upraszam o oddanie Eligjusz Grzela, rzeźnik, Śliwice pow. Tuchola. 14604

Ogłoszenie.
S k r a d z i o n o mi dnia 4 czerwca w Poznaniu następujące dokumenty: wykaz osobisty na nazwisko Edwarda Dąbrowskiego, wydany przez Magistrat m. Bydgoszczy, wypis z ksiąg ludności o polskiej przynależności państwowej i kartę registracyjna firmy „Fabr. wag M. Schenk nast" unieważniam. E. Dąbrowski, ul. Litewska 3 w Bydgoszczy. 14737

Wdowiec
odda dziewczynkę 5-letnią, szlachetnej inteligentnej osobie na własne. Oferty pod „Blondynka" do Dz. Bydg. 14782

MATRYMONJALNE

Kawaler
Pomorzanin, lat 25, pozna pannę, blondynkę, w wieku 18—22, dobrego charakteru z gotówką od 1—2 tys. w celu matrymonjalnym. Of. wraz z fotografją do filji Dz. Bydg. pod „Kawaler". (8154

Z zaletami (14739
panienka, z lepszej religijnej rodziny, gospodarna, skromnych wymagań, nawiąże korespondencje w celu matrymonjalnym z panem wykształconym na dobrem stanowisku, ewtl. państwowy, leśniczy, nauczyciel ect. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Gospodarna".

Dwóch wdowców
Pomorzannów, z lepszej rodziny oszlachet charakterach, rolnik, lat 48, z synkiem, posiadaj. 60 tys. mająt., mistrz piekarski, lat 52, bezdzietny, posiadaj. dobry interes pragną zapoznać starsze panny lub wdówki, posiadające coś gotówki lub posiadłość. Poważne zgł., jeżeli możliwe z fotografją, prosimy nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Dwóch wdowców". 14741

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.